Nr. 216. Dnia 7 sierpnia. Poniedziałek. Dnia 26 lipca (7 sierpnia) 1893 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym.

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą stale w dni powszednie, zwyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA.

Reklamy za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz, ogłoszenie minimum 20 kop.

Nadesłane za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Kantor własny *Kurjera* w Łodzi.

Dziś:	Kajetana W.	Wschód słońca o godzinie	4-ej minut	30	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 28 w.		Piątek:	Zuzanny P. M.
Wtorek:	Cyrjaka M.	Zachód „	7-ej „	39	Zachód „ 1 „ 44 w.		Sobota:	Klary Panny.
Środa:	Romana M.	Długość dnia godzin „	15 „	16	Wysokość wody na Wiśle st. 10 c. 8 (st. 9 c. 10).		Niedziela:	Hipolita Męcz.
Czwartek:	Wawrzyńca M.	Ubyło „	1 „	27	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 14°.		Poniedz:	Euzebjusza Kapł.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281. telefonu nr. 313.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Olega św., jutro Niezamyśla.

Zgromadzenia: Nadzwyczajne posiedzenie członków wydziału opieki sierot i ochron Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy oraz rzeźbiarzy. (Nowy-Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowsk.-Przedmieście, № 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.) — Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)

Koncerty: Koncert holenderskiego Stowarzyszenia orkiestrowego pod dyrekcją J. A. Quasta. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Gniazdo rodzinne"; jutro „Zły zasiew" (pierwszy raz);— Nowy: dziś „Weseli spadkobiercy"; jutro „Weseli spadkobiercy". (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Eldorado (trupa lubelska): dziś „Ten czwarty". (8 wieczorem.)

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ruch wyborczy we Francji dziwnie jest do chwili ostatniej bezkrwisty i apatyczny. Połowa właściwego okresu wyborczego dobiega już końca, za dni kilkanaście, bo już w d. 20 b. m. wyborcy staną przed urnami z głosami w ręku, a dotychczas nie ma na terytorjum francuskiem śladów owej walki zaciętej, jaka zazwyczaj cechuje namiętne współubieganie się o mandaty „królów rzeczypospolitej" z pałacu Burbonów. W biuletynach, jakie nas co dnia dochodzą, nie znajdujemy śladów, aby życie żwawszym pulsowało ruchem, jak to bywało za lat poprzednich.

Przed trzema miesiącami daleko więcej mówiono o dzisiejszych wyborach, niż obecnie. Prawda, że wówczas skandal panamski dochodził do szczytu a cały sztab jeneralny rzeczypospolitej padał z wyżyn w błoto. To też, gdy Constans wystąpił z ukrycia na widownię, gdy w mowie tuluzkiej zwrócił na siebie uwagę całego politycznego świata, zdawało się, iż obecny okres wyborczy dążyć będzie do zbawiennego zwrotu w polityce wewnętrznej Francji: do skonsolidowania wszystkich umiarkowanych żywiołów republikańskich w formie jednolitej partji rządowej i państwowej, któraby z jednaką stanowczością występowała przeciwko liljom burbońskim, jak czerwonym sztandarom skrajnych radykałów. Należało się też spodziewać, iż wybory odbywać się będą pod moralnem przewodnictwem Constansa, że wprowadzą nowe czynniki do izby deputowanych, że wreszcie skład izby w nowe skrystalizuje się formy na zasadzie konstansowych idei i haseł.

Ale nic z tego. Hasło, rzucone w mowie tuluzkiej, hasło, wzywające do stworzenia z izby deputowanych ciała zdrowego a jędrnego, pozostało bez echa, zduszone przez poczucie patrjotyzmu, które nie pozwalało na sprawianie gabinetowi p. Dupuy kłopotów w chwili, gdy sprawa sjamska zdawała się zagrażać na serjo powikłaniami międzynarodowego charakteru. Że stało się inaczej, że zatarg dzięki zręczności dyplomatycznej, dzięki zbiegowi okoliczności, zażegnano w porę, tem lepiej dla gabinetu p. Dupuy, który w ogniu zawikłań sjamskich własne upiekł sobie kasztany. Nic to, że ministerjum obecne nazajutrz po przyjściu do władzy uzyskało miano słomianego gabinetu, gabinetu bez jutra; nic to, że ministerjum obecne nie opiera się, biorąc rzecz ściśle, na żadnej jasno określonej i zdecydowanej większości parlamentarnej — wypadki chwili sprawiły, iż gabinet dzisiejszy stał się już gabinetem poważnym, choćby dlatego, iż bez przeszkód prawie kieruje dowolnie skomplikowaną a trudną zazwyczaj do kierowania machiną wyborczą.

Jaką większość wytworzy sobie gabinet pana Dupuy w przyszłej izbie deputowanych, czy opierając się na tejże większości, będzie mógł długo utrzymać dzisiejszą swoją przewagę—to inne pytanie, na które, wobec ciszy, z jaką odbywa się kampanja wyborcza, byłaby trudną dziś odpowiedź. To pewna, iż przyszła większość parlamentarna nie będzie ową większością Constansa, w której trzeźwi politycy francuscy upatrywali rzeczypospolitej naprawę. Ministerjum p. Dupuy może co najwyżej rzucić owej większości hasło „koncentracji grup republikańskich", hasło mocno zwietrzałe, a tak elastyczne, iz każdy, najlichszy nawet program pogodzić się z niem może.

Sięgnijmy do bezkrwistych biuletynów z pola cichej walki o mandaty we Francji i zaznaczymy kilka faktów, które wyrazistszemi nieco linjami wykreślają się na bezbarwnem tle szarzyzny wyborczej. Dotychczas, jak twierdzą źródła urzędowe, 43-ch byłych deputowanych zrezygnowało z mandatów do izby w nowym składzie, mianowicie 23-ch republikanów, 5-iu bulanżystów i 15-tu monarchistów. Na liście tych uciekinierów czytamy kilka nazwisk głośniejszych: prezesa *Credit Lyonnais*, przedstawiciela okręgu Aix, Henryka Germain'a, dalej dziennikarza paryskiego, Henryka Fouquier'a, hrabiego Horacego de Choiseul, dotychczasowego reprezentanta Korsyki, dalej jeszcze socjalistów Dumay'a i Tony Revillon'a, b. ministra sztuk pięknych Antoniego Prousta, jenerała Tricoche'a, który objął w izbie spuściznę po Juljuszu Ferrym, wreszcie sędziwego Piotra Blanca, najstarszego z posłów w pałacu Bourbonów nad Sekwaną. Z pomiędzy konserwatystów, którzy wycofują się dobrowolnie z życia publicznego, zasługuje na wymienienie bonapartysta Jolibois. Bulanżyści: Aimel, Gabriel, Grangier, Martineau i spoliczkowany przez Constansa Laur nie starają się o zielone winogrona, w myśl filozofji lisa z bajki Lafontaine'a.

Proces Tanlonga coraz żywsze budzi we Włoszech zainteresowanie, choćby dlatego, iż jest źródłem nowych wciąż oszczerstw i plotek. Podobno stojący przed sądem dyrektor *Banca Romana* zeznał, iż udzielał pożyczek i jednemu z b. prezesów ministrów. Podobno ma on na myśli samego Crispiego. Faktem jest, iż śledztwo stwierdziło wręczenie przez Tanlonga 300,000 lirów Giolittii'emu, ministrowi handlu Lacava 30,000, ministrowi skarbu Grimaldi'emu 24,000 lirów. Lacava i Grimaldi ogłosili już w pismach rzymskich kategoryczne zaprzeczenia, jakkolwiek akt oskarżenia stwierdza, iż pieniądze nie płynęły wprost do kieszeni ministrów, lecz używane były na cele wyborcze. Jednocześnie dochodzą z nad Tybru wieści o sprawozdaniu finansowem Włoch za rok ubiegły. Dochody państwowe w r. 1892-im okazały się o 6 miljonow lirów niższemi, niż projektował budżet ministerjalny, wydatki zaś dosięgły sumy 1,565 miljonów, tak iż deficyt waha się pomiędzy 14—15 miljonami lirów. Dług państwowy dochodzi do 624 miljonów lirów. To też sfery rządowe ze zdwojoną energją pracują nad projektem monopolu tytuniowego, który, zdaniem rzeczy świadomych, może jedynie wyprowadzić finanse włoskie z dotychczasowych kłopotów.

Ruch agrarny szerzy się ustawicznie w Austrji. W d. 16-ym listopada ma się zebrać w Wiedniu austrjacki kongres agrarny, który zajmie się, między innemi, i organizacją „związku robotników austrjackich". W miesiąc później takiż kongres zapowiedziano w Peszcie.

J. R.

Nowe tory.

I.

Sprawozdania z wystawy w Chicago, opiewające szczegółowo sześciodniowy kongres kobiet, wywołały u nas w wielu kołach pewne zdziwienie. Dziesięć tysięcy uczestniczek, zebranych w jednem miejscu, 10,000 kobiet obradujących z wprawą wyrobionego parlamentu, ależ to rzecz niesłychana, to tłum, to armja cała!... Armja, wygłaszająca odczyty i rozprawy, na których ścisk słuchaczów był tak wielki, iż pod zwartemi ich szeregami załamywały się posadzki i sklepienia; armja, pozwalająca sobie poruszać i reformować wszelkie kwestje: prawodawstwo, ustawy społeczne, religję, politykę, socjalizm, sztuki wyzwolone, wychowanie, rodzinę, małżeństwo, ubiór nawet.

Zkąd się wziął legjon ten? Zkąd organizacja jego, karność i niebywałe dotąd poczucie solidarności? Bo że istnieje tak zwana „kwestja kobieca", że emancypacja wraz z fałszywem jej pojęciem zaprząta wiele pięknych główek, o tem wiemy wszyscy, tak jak znamy tytuły naukowe kilku naszych pań doktorek. Kongres jednak przekonywa nas dopiero, iż ruch ten przybrał zbyt poważne rozmiary, aby go nadal można pomijać milczeniem.

Bez względu więc, czy zgadzamy się na wszystkie jego wyniki lub nie, bez względu nawet na ciszę, jaka poniekąd u nas w zakresie tym panuje, niepodobna zamykać oczu na fakty, które w Europie zachodniej szczególnie szerokiem rozbrzmiewają echem. Wszak chodzi tu tylko o kobiety—powie niejeden może.—Tak, o kobiety; a więc, bagatela, o połowę ludzkości. O część jej większą; tę, która dotąd stanowiła istotę ognisk rodzinnych, rdzeń uczuć podniosłych, puklerz moralnych i etycznych pojęć; tę, którą nazywaliśmy: aniołem stróżem domowego ogniska, poezją i poświęceniem, muzą i bóstwem, natchnieniem i—karą ludzkości.

— Jesteś ideałem i klątwą, bawidłem i celem życia! — mówiono jej z kolei, a ona strojna, zalotna, uśmiechnięta, szydercza i drapieżna często, spełniała mistrzowsko wskazane sobie w ten sposób zadanie.— Jesteś matką ludzkości, czystym jej pierwiastkiem i ostoją wierzeń najświętszych!—powiedziało chrześcijaństwo; kobieta zaś, a przynajmniej ta część świata niewieściego, która, warta była jej nazwania, przyjęła krzyżmo z namaszczeniem i, pochyliwszy głowę w pokorze, przez wieków dwadzieścia blizko spełnia uczciwie, z zaparciem się siebie powierzone sobie święte zadanie.

Cóż się więc stało, iż dziś zakres ten nie wystarcza jej nagle, że ani upajające frazesy poetów, ani posłannictwo, przez tradycje długich stuleci wyznaczone, nie zadawalnia jej odtąd? Poszukajmy odpowiedzi na pytanie to we własnych jej słowach i pismach, w organach „kwestji niewieściej", mnożących się nie z rokiem już każdym, lecz z każdym miesiącem prawie.

Aby zaś nie posądzono nas o sprzyjanie krańcowości, bierzemy: Niemcy i Anglję, dwa narody, których kobiety słynęły zawsze z przymiotów moralnych i rodzinnych, z poważnego pojmowania swoich obowiązków, z czci dla ogniska domowego.

Zaciekle konserwatywna, najdłużej broniąca się ruchowi niewieściemu „wolnomyślna" Germanja opasana jest dziś siecią stowarzyszeń, których szybko wzrastająca działalność imponujące czyni wrażenie. Związki te posiadają specjalne organy prasy. Z najwybitniejszych leżą w tej chwili przed nami: *Frauenberuf*, *Neue Bahnen*, *Deutscher Frauen-Verband* i *Blaetter des badischen Frauenvereins*. Pisma te wychodzą: w Berlinie, Lipsku, Karlsruhe i Weimarze; stanowiąc zaś drobny tylko odłam prasy specjalnej, przedstawiają *Verband'y* i *Verein'y* niewieście, będą-

ce już dziś potęgą, z którą kraj liczyć się zaczyna, a opinja liczyć się musi.

Wiążą się z niemi organy stowarzyszeń wiedeńskich i pisma szwajcarskie, wzbogacone świeżo osobnym dodatkiem do *Zuericher Post,* redagowanym przez dra praw Emilję Kenepin p. t. *Frauenrechte.*

Zaznaczywszy, iż najpoważniejsze przeglądy europejskie, nawet: *Revue des revues, Revue des deux mondes, Saturday review, Contemporary review* etc. otworzyły swoje łamy dla rubryki spraw niewieścich; zaznaczywszy, iż powstaje pismo nazwane *Stuleciem kobiet,* że taka *Zwiastunka* dąży do zreformowania kodeksu Napoleona na rzecz pokrzywdzonych w nim żon i matek, pomińmy Francję, jako zbyt goniącą za ekscentrycznym postępem, a przejdźmy do Anglji.

Poważnych, patrjarchalnych cór Albjonu nikt nie oskarży o lekkomyślne gonienie za efektami emancypacji, a jednak i tu, obok zmian wolnomyślnych, reformatorskich, wprowadzonych w dawnych pismach, jak: *The Queen, The Woman, Ladys pictorial,* powstaje cały szereg innych, z organem syndykatów rzemieślniczych na czele, lub z takim *Woman's Herald'em* jedynym w świecie tygodnikiem, który koncentrując kilka silnych już dziś i bardzo rozgałęzionych związków niewieścich, dobija się o prawa polityczne dla nich, a pisany jest, redagowany, wydawany i drukowany nawet przez kobiety wyłącznie, przyczem zamieniony w przedsiębiorstwo akcyjne, coraz pomyślniej się rozwija, na wszechświatowym zaś „jarmarku" w Chicago posiada swój kiosk osobny.

Sprawa więc niewieścia, objąwszy nader szerokie kręgi, staje się w Europie samej — potęgą. Wymienienie wybitniejszych stowarzyszeń i celu do jakiego dążą, zabrałoby nam kronikę całą. Odkładając też do dalszych pogadanek zapoznanie się z temi związkami, rzucającemi nieraz ciekawe światło na stosunki danego kraju, nadmieniamy dziś tylko, iż stronnikom i stronniczkom ich na imię—legion, a legion ten powtarza jednozgodnie hasło: światła, pracy i chleba!

Światła, pracy i chleba, chleba uczciwie zarobionego! Bo oto Europa sama posiada *pół czwarta miljona* kobiet więcej niż mężczyzn, półczwarta miljona istot, które z konieczności pozbawione są ogniska rodzinnego, stanowiska żony i matki, dachu nawet. Co zrobić więc z niemi? „Czy chcecie—pytają pisma powyższe—skazać je na wieczną bezczynność, na rezydencję w domach waszych, na wnoszenie do nich zarodku kwasów i niesnasek, na zatracenie ambicji szlachetnej człowieka, który wie, że nigdy i nikomu nie ma prawa być ciężarem? Pół czwarta miljona dusz, to ludność sporego kraju. Czyż można więc czynić z niej balast bezużyteczny, ciężar dla społeczeństw, obniżający rozwój ich ekonomiczny i poziom moralny?

Nie! Tłum ten ma równe z nami prawo do uczuć człowieczych, do marzeń i ideałów, do bólów i radości, do pełnego ludzkiego istnienia, do pracy, chleba i samoistnego bytu. On to właśnie powinienby stanowić czynną „armję zbawienia", armję, niosącą wysoko sztandar: niezawisłej myśli, czystych uczuć, podniosłych dążeń do odrodzenia ludzkości przez ideę: braterstwa ludów, pokoju i poezji.

Aby jednak kobiety pozostały tym idealnym czynnikiem, tym rozsadnikiem najszlachetniejszych prądów, trzeba przez danie im wykształcenia i samoistnego bytu uszlachetnić z gruntu rodzinę. „Niechaj świat—jak wyrażono się na ostatnim kongresie—nie wmawia w każdą ubogą dziewczynę, iż małżeństwo jest dla niej jedyną ucieczką przed życiem ciężkiej roboty i małej płacy. Niech połowa z nich nie sprzedaje się za cenę mieszkaaia i pożywienia, lecz zdolna siebie, a w razie potrzeby i rodzinę utrzymać, niechaj staje na czele jej, w imię idei, w imię uczucia, w imię szlachetnego a wrodzonego powołania!"

Zreformowanie więc dzisiejszych „targowisk małżeństwa", postawienie uczucia na straży rodziny, zbudzenie z drzemki bezczynnej 4-miljonowego blizko (liczymy i Amerykę) proletarjatu kobiecego, oto cel, do jakiego dążą stowarzyszenia i pisma niewieście. Zapoznawszy się z jego zarysem, łatwiej już pojmiemy, iż w konsekwentnym rozwoju żądań swych muszą czasem zaczepić o krańce, muszą dążyć do równouprawnienia naukowego, społecznego, ekonomicznego i politycznego nawet.

Zgadzają się na nie pierwsi politycy Anglji, stawiając na czele ruchu tego: pannę Gladstone, córkę „ojca narodu" i panią Sidgwich, córkę lorda Balfour, a wnuczkę mrgr. Salisbury. Żąda go dr. Gracey, w gorącym artykule p. t. „Bohaterki", zamieszczonym w *Missionary Review of the World.*

Autor dowodzi, iż kobiety wykształcone oddały najwyższe usługi ludzkości, że im to w znacznej części zawdzięcza świat ucywilizowanie narodów pierwotnych, im wiele dzieł, które za pracę męską uchodzą. Oto np. gdy wznoszono używający wszechświatowej sławy most w Brooklyn'ie, budujący go inżenier Roebling zasłabł śmiertelnie. Żona, nie chcąc by gryzł się niedokonanem dziełem, staje na czele robót i wykończa je w sposób, który obudził podziw całego świata. Marja Mitchell odkrywa osiem nieznanych planet; pani Betsy Metcalf, szukając środków podtrzymania bytu rodziny, obmyśla i wprowadza w życie fabrykację przedmiotów ze słomy, która przynosi dzisiaj miljony Stanom Zjednoczonym.

Światła więc żądają dla kobiet potężne stowarzyszenia zagraniczne, wśród których federacje angielskie najrozleglejsze przybrały wymiary. Rzuciwszy powyżej okiem na ogólne ich dążenia, położywszy nacisk, iż przemawiają one wszystkie nie przeciw rodzinie, lecz w imię dobra i uszlachetnienia jej właśnie, śmielej już teraz zatrzymamy się nad wybitniejszemi z tych związków. Tutaj nadmieniamy już tylko, iż według studjum, pomieszczonego przez panią Gawel-Fawcet, w piśmie brytańskiem *The forum,* wpływ kobiet na politykę Albjonu nieobliczonym się staje. Wigowie i torysi, walcząc z sobą, złożyli sami broń w ich ręce i do zdumiewających doszli rezultatów. Nie biorąc już w rachubę wielkiej „federacji liberalnej", jeden „Związek pierwiosnków" (*Primerose league*), założony w 1883-im r., liczy obecnie *miljon członków* i łącznie z innemi stowarzyszeniami może dziś—według *Forum*—dyktować prawa i wigom i torysom. Wybór też kobiet do parlamentu rozbił się w r. b. o niewiele głosów tylko.

Szczegóły te niczem są jednak wobec przewrotu, jaki Anglja pierwsza zaprowadziła w systemacie wychowawczym swych kobiet, któremu przyjrzymy się z kolei. *Anatol Krzyżanowski.*

NAJSTARSZA KSIĘGA.

Nastarsza, przynajmniej na dzisiaj, któż bowiem odgadnie, co nam jutro przyniesie—tyle nas jeszcze czeka niespodzianek.

Owóż najstarszym owym pomnikiem literackim jest, zdaniem J. H. Mitchinera, wygłoszonem w przeglądzie amerykańskim *Knowledge* t. zw. *Papyrus Prisse'a* w bibljotece narodowej paryskiej.

Prisse odszukał go w Tebach (Egipt) w grobowcu, w którym, prócz zwoju papyrusowego, leżała mumja jednego z członków pierwszej dynastji tebańskiej. Już sam ten fakt dowodziłby, iż księga spisana została conajmniej na 25 wieków przed nar. Chr. Ale oto pewne w niej szczegóły stwierdzają, jako pojawiła się już za panowania króla Assa. Tytuł jej wymownym jest także: „Przepisy wielkorządzcy Ptah-Hotep'a, który żył za czasów Assy, króla Północy i Południa". Owóż król Assa panował około 3350-go r. przed Chr., do tej więc daty należałoby odnieść pojawienie się najstarszej ze znanych ksiąg.

Wielkorządzca starożytnego Egiptu, a jak go autor omawianego artykułu zowie: *prefekt,* drugą był osobą w państwie po królu. Przypomnijmy sobie co Faraon rzekł do Józefa, nadając mu tę godność: „Ja tylko na tronie wyższym będę od ciebie." Namiestnik królewski rozporządzał zapasami zboża w państwie, administrował finansami jego i kierował wymiarem sprawiedliwości. Łączył on w sobie władzę, rozdzieloną dziś pomiędzy ministrów: rolnictwa, sprawiedliwości, spraw zagranicznych i finansów.

Ptah-Hotep nietylko był wszechpotężny, ale, jak się pokazuje, i inteligentny bardzo. Księga jego, podzielona na 44 rozdziały, pisana jest językiem hieratycznym i rytmicznym, i prawdziwą sprawia rozkosz znawcom. Autor przemawia do najwyższych klas społecznych i wygłasza szereg spostrzeżeń i maksym, pod któremi i moraliści dzisiejsi śmiało podpisywaćby się mogli.

Rady, jakich udziela sprawującym urzędy, ze wszech miar na uznanie zasługują. Zaleca im ustawiczną pracę i postępowanie, zgodne z zasadami człowieka doskonałego. „Uprawiajcie pilnie naukę *Ma*—przemawia do nich—nauka ta bowiem jednoczy w sobie wszystko, co pięknem jest, dobrem i prawdą." Ptah-Hotep sceptykiem jest ze względu na pochlebstwa dworaków i na opinje spółczesnych. Należy, zdaniem jego, liczyć się jedynie z sądem pobocznym i nie ulegać wpływom otoczenia. Na czem tedy polega doskonałość urzędnika. „Należy—utrzymuje autor—szanować naukę i rozum i postępować za ich radami; we wszystkiem zachowywać miarę, nie nadużywać władzy, budzić raczej miłość, niż obawę, wtedy tylko bowiem liczyć można na przychylny sąd potomności."

Ustępy, poświęcone Bogu, świadczą wyraźnie za monoteizmem zasad religijnych Egiptu starożytnego.

Los cnotliwego Ptah-Hotepa wielce był pomyślnym. Sam w księdze swojej wspomina, iż doszedł wieku 110 lat i wszelkich dostąpił godności i zaszczytów znanych w Egipcie. Przepisy jego obejmują 16 stronic, a poprzedza je przedmowa *Kakimny,* także wielkorządzcy, ale z epoki panowania króla *Seneferu,* z trzeciej dynastji.

Tak więc Egipt zawsze jest owym zbiornikiem tajemnic i niespodzianek, których zgłębianie uczy nas skromności. Porównanie kultury starożytnej tej krainy z obecną cywilizacją naszą rodzi pewne wątpliwości co do istotnego znaczenia postępu, dokonanego w ciągu 50-iu wieków.

Zdaniem profesora Renouf'a, cywilizacja Egiptu na 3000 lat przed Chr. równała się niemal kulturze XVIII-go wieku ery naszej. Zdaniem Leptius'a, już za panowania czwartej dynastji (r. 3120-ty przed Chr.) Egipt doszedł do wysokiego tak materjalnego, jak i umysłowego rozwoju. Kwitnęły w nim sztuki i rzemiosła, do poważnych rezultatów doszła nauka, państwo posiadało dobrze uorganizowany rząd i nie brakło mu ludzi piszących; użycie papyrusu rozpowszechnione było wszędzie. Profesor Maspero wspomina nawet o urzędniku (3700), noszącym tytuł bibljotekarza, zarządzającego księgozbiorem państwowym (*gouverneur de la maison des livres*). (=)

Wiadomości bieżące.

= *Birż. wied.* donoszą, iż od d. 13-go października r. b. ulegają odwołaniu wszelkie obowiązujące obecnie normalne i specjalne taryfy w komunikacji moskiewsko-warszawskiej, zarówno w kierunku od stacyj kolei moskiewsko-brzeskiej do stacyj leżących po za Brześciem, jak i w odwrotnym ze wszelkiemi uzupełnieniami wzmiankowanych taryf i przepisów taryfowych.

= *Mosk. wied.* piszą: Do jakiego stopnia wpłynęło rozporządzenie p. ministra finansów na wywóz za granicę russkich rubli kredytowych, które potrzebne były spekulantom berlińskim do obniżki kursu, dowodzą raporty o wywozie i przywozie ich przez granicę. Tak np., według informacyj komór celnych, do d. 22-go lipca wywieziono biletów kredytowych na sumę 1,399,000 rs., a pocztą do d. 4-go lipca 639,000 rs. W tym samym czasie przywieziono 1,344,000 rs. i pocztą przysłano 282,000 rs. Jeszcze dotykalniej staje się widoczne zmniejszenie wywozu, jeżeli przytoczyć raport tygodniowy. Tak np. od d. 22—28-go lipca wywieziono 108,000 rs., a przywieziono 192,000 rs., pocztą zaś wysłano za granicę 223,000 rs., a przysłano 712,000 rs. Za cały czas, od chwili wydania rozporządzenia, wywieziono 2,369,000 rs., a przywieziono 2,530,000 rs.

= Zauważywszy podczas objazdu miasta, na rogu Nowego Światu i alei Jerozolimskiej wóz, przeładowany ciężarem, należący do Jana Wodyńskiego, oraz znęcanie się nad koniem powożącego wozem furmana, Franciszka Socha, który zawiązał koniowi oczy i biciem zmuszał go do ciągnięcia ciążaru nad siły, p. oberpolicmajster polecił komisarzom cyrkułowym wzmocnić dozór osobiście oraz przez podwładne im organy, ażeby wozy bezwarunkowo nie były przeładowywane ciężarami, przechodzącemi siły koni, oraz ażeby furmani nie znęcali się na koniach. Winnych w tym względzie p. oberpolicmajster rozkazuje za każdym razem pociągać do odpowiedzialności sądowej.

= Następujące dane statystyczne cytuje *Gaz. polic.* co do śmiertelności m. Warszawy za miesiąc czerwiec r. b. Ogółem zmarło w wymienionym miesiącu osób 847, z tego 112 na choroby zaraźliwe, 599 na choroby częściej się zdarzające, jak zapalenie płuc suchoty, nieżyt kiszek itd. i 136 śmiercią wypadkową. Co do wieku, to do 1-go roku życia zmarło dzieci 270, od 1 do lat 5—164, od 5 do 10—32, od 10 do 20 osób 30, od 20 do 30—54, od 30 do 40—41, od 40 do 50—62, od 50 do 60—58, od 60 do 70—69, od 70 do 80—47 i wreszcie w wieku wyżej lat 80-iu zmarło osób 20.

= Na placu Zamkowym w tych dniach przy pomocy płyt granitowych rozpocznie się oznaczanie miejsca pod urządzenie skwerów, które będą otoczone chodnikami betonowemi. Skwery będą dochodziły pod same okna frontonu zamkowego, a ozdobią je nie drzewa, któreby zasłaniały widok z okien, lecz krzewy, a głównie kwiaty, do których zasadzenia grunt zostanie przygotowany w nadchodzącej jesieni.

= Stary cmentarz muzułmański na przedmieściu wolskiem przy ulicy Młynarskiej doczekał się wreszcie oparkanienia kosztem wyznawców Mahometa, a dozór nad opuszczonem cmentarzyskiem poruczono grabarzom sąsiedniego cmentarza ewangelickiego. Furtkę, wiodącą na cmentarz, ozdobił półksiężyc.

= *Warsz. Dniewn.* pisze, że w ciągu czerwca r. b. z powiatów: mazowieckiego, szczuczyńskiego i kolneńskiego w gubernji łomżyńskiej wyemigrowało do Ameryki 78 osób. W liczbie wychodźców nie ma ani jednej kobiety. W tymże samym miesiącu liczba emigrantów z gubernji płockiej dosięgła 112. Największa część ich przypada na powiaty: rypiński, sierpecki i przasnyski. Tym sposobem dwie te gubernje pozbywają się ciągle najlepszych sił roboczych, gdyż przeważnie emigranci są ludźmi, mającemi od 20 do 30 lat.

= Naczelnik tutejszego kantoru pocztowego ogłasza, że dla przyśpieszenia stosunków pocztowych z Częstochową i Zawierciem korespondencja prosta i

rekomendowana do miejscowości tych przeznaczona, poczynając od d. 6-go sierpnia, oprócz dotychczasowych pociągów, ekspedjowana będzie jeszcze pociągiem kurjerskim nr. 1, odchodzącym z Warszawy o godz. 10-ej min. 5 wieczorem.

= Warszawska rada miejska dobroczynności publicznej ogłasza, że, w myśl zapisu Józefa Krzyżanowskiego, na posiedzeniu, odbytem 15-go marca r. b., z procentów od ofiarowanego kapitału, wyznaczyła do wydania w r. b. trzem b. wychowańcom domu podrzutków przy szpitalu Dzieciątka Jezus rs. 25 kop. 78, oraz jedenastu wychowańcom instytutu św. Kazimierza w Warszawie rs. 45; wsparcia te zostały już wydane obdarowanym.

= Z polecenia departamentu kolejowego o przyśpieszeniu przygotowania wszelkich urządzeń sanitarnych na kolejach tutejszych, dyrektor kolei nadwiślańskiej wydał rozporządzenie okólnikowe do służby sanitarnej, naczelników depo, dystansów i zawiadowców stacyj, aby natychmiast zajęli się przyprowadzeniem do porządku wszystkich urządzeń sanitarnych na stacjach i na linji. Barak sanitarny przy kolei obwodowej na Pradze, ma być uporządkowany do użytku w ciągu kilku dni, wagony zaś sanitarne, apteczki antycholeryczne, aparaty parowe dezynfekcyjne, zapasy materjałów dezynfekcyjnych, kotły do gotowania wody i t. p., mają być przygotowane i skompletowane na d. 13-ty b. m. W dniu tym dyrektor kolei wraz z lekarzem głównym sprawdzać mają szczegółowo, co zrobiono i w jakim stanie znajdują się urządzenia sanitarne na tej kolei.

= Z polecenia zarządów kolei terespolskiej i nadwiślańskiej baraki sanitarne na Nowej Pradze otrzymają niektóre ulepszenia oraz powiększone apteczki.

= Prezes komitetu cenzury, rz. r. st. Jankuljo, w dniu wczorajszym wyjechał na urlop za granicę. Obowiązki prezesa objął zastępczo r. st. Emausski.

= Przyjechali w dniu wczorajszym do Warszawy: marszałek szlachty gubernji wołyńskiej szambelan Uwarow z Żytomierza oraz członek rady dobroczynności publicznej rz. r. st. Ustimowicz; wyjechali zaś gubernator siedlecki r. t. Subbotkin do Siedlec, towarzysz głównego prokuratora sądu wojennego marynarki rzeczywisty radca stanu baron v. Bukshewden do Petersburga, wicegubernator radomski rz. r. st. baron v. Bukshewden do Radomia, oraz stały członek urzędu piotrkowskiego do spraw włościańskich rz. r. st. Bożerjanow do Piotrkowa.

= Z teatru i muzyki.

* Wczorajszego wieczora na scenie teatru Letniego odegrano przedostatni raz w bieżącym sezonie letnim sztukę Hermana Sudermanna „Gniazdo rodzinne" wobec szczelnie zapełnionej widowni.

Po akcie II-im p. Lüdowej wśród oklasków wyprawiono owację kwiatową.

Oklaskiwano również pp.: Rapackiego i Ładnowskiego.

* Repertuar tłumaczonych utworów powiększy trzyaktowa komedja Meilhac'a i Halévy'ego p. t. „Mateczka" („*La petite mère*").

Udział w niej biorą panie: Barszczewska, Borkowska, Czakówna (rola tytułowa), Horwathówna, Junosza, Mroczek, Trapszówna, Tarnowska, Szymanowska (córka), Quellerówna, oraz pp.: Krogulski, Kruszewski, Nowicki, Owerllo, Roland, Szymanowski i Staszewski.

* W teatrze Nowym dziś siódmy raz z rzędu „Weseli spadkobiercy" Weinbergera.

* Jutro na deskach teatru Letniego odegrana ma być po raz pierwszy sztuka w 4-ch aktach p. t. „Zły zasiew" („*Schlimme Saat*") Ottona Vischera.

* Teatr Nowy daje jutro po raz ósmy „Wesołych spadkobierców"

* P. Wiktor Misiewicz zacznie w tych dniach korzystać z urlopu.

* Rolę Cyprjana w „Wesołych spadkobiercach" obejmie p. Jarszewski.

* W Warszawie gości nowy dyrektor teatru krakowskiego, p. Tadeusz Pawlikowski.

* Z Zakopanego donoszą nam, iż piątkowy pierwszy koncert Barcewicza był jedną olbrzymią owacją dla znakomitego skrzypka.

Na żądanie publiczności Barcewicz daje w poniedziałek, d. 7-go b. m., koncert drugi z udziałem, jak zawsze pr. Kleczyńskiego (fortepian) i panny Zadory (śpiew).

Panna Zadora (pseudonym córki pr. Kleczyńskiego) jest młodziutką śpiewaczką, obdarzoną bardzo ładnym materjałem wokalnym, byłoby więc do życzenia, ażeby ten materjał należycie był „postawiony", tj. opracowany.

Podobno panna Zadora kształci się w szkole lwowskiej pp. Paschalis-Souvestre'ów...

Byłoby wielce pożądanem, ażeby tyle obiecująca uczennica znalazła się w godnych rękach celniejszych mistrzów zachodu.

O obu koncertach Barcewicza napisze do *Kurjera* dyrektor „Lutni" łódzkiej, St. Niedzielski.

* Echem innego koncertu w Zakopanem jest list pierwszego tenora opery w Pradze, Florjańskiego, który we właściwem miejscu dziś drukujemy.

Korespondent nasz zapewnia, iż, w sporze pomiędzy artystą a kilkoma czy jedną panią z pośród członków komitetu, słuszność bezwzględnie spoczywa po stronie pierwszego.

Skutkiem uchylenia się Florjańskiego, cały program koncertu sobotniego z d. 5-go uległ zmianie i sytuację uratował jedynie Barcewicz, zaproszony przez warszawian o sukurs w krytycznej chwili, nietaktem galicyjskim spowodowanej.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 257, Nowym 635; w teatrzyku Eldorado 520, na operetce francuskiej w Belle-vue 525; na koncercie symfonicznym orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 185; na wystawie Muzeum rzemieślniczego 52; wczorajszego wieczora w teatrach: Letnim 638, Nowym 674, w teatrzyku Eldorado 548, na operetce francuskiej w Belle-vue 576; na koncercie orkiestry holenderskiej w Dolinie Szwajcarskiej 756 i na wystawie Muzeum rzemieślniczego 54.

= Teatrzyk „Eldorado".

* *(P.)* W „Walce o córkę" i „Złym duchu" dowiódł p. Paweł Kośmiński znacznego talentu komedjopisarskiego, wykazał dar obserwacji połączonej z dokładną znajomością życia, mianowicie niższych warstw ludności wielkomiejskiej. Żałować też wypada, że utalentowany ten autor w najnowszym swym utworze scenicznym odstąpił od rodzaju, który uprawiał z takiem powodzeniem i w którym literaturze naszej dramatycznej mógł oddać rzetelne usługi, a rzucił się na pole farsy. Nie chcę przez to powiedzieć, aby krotochwila p. Kośmińskiego p. t. „Ten czwarty", wystawiana w teatrzyku Eldorado, była napisana bez talentu. Wprawdzie pomysł, polegający na wywoływaniu najrozmaitszych nieporozumień i zawikłań za pomocą wprowadzenia na scenę kilku osób, podszywających się pod jedno i to samo nazwisko, nie odznacza się zbytnią oryginalnością. I jąkałę, pomagającego sobie w krytycznych chwilach śpiewaniem, oglądaliśmy niezbyt dawno we francuskiej sztuce „Durand et Durand". Zaplętanie jednak, prowadzenie i rozwiązanie intrygi, i w ogóle budowa sztuki, z wyjątkiem aktu drugiego, który szwankuje pod wielu względami, a przedewszystkiem razi przechodzącem nawet granice farsy nieprawdopodobieństwem odznacza się wielką zręcznością i znajomością wymagań sceny.

Zręczna mianowicie jest ekspozycja sztuki. Fabrykant mydła w mieście prowincjonalnem, Ratajski, oczekuje zamówionego w Warszawie pomocnika, Kohna. Pod tego Kohna podszywają się kolejno i były kochanek pani Ratajskiej i kawaler jej córki i wreszcie syn jej siostry, łobuz warszawski, który przybył na prowincję, aby naciągnąć swych krewnych. To *qui pro quo* wywołuje cały szereg wielce zabawnych zawikłań w domu prowincjonalnego mydlarza. Największym jednak humorem odznacza się akt ostatni, w którym zjawia się w domu Ratajskiego czwarty i tym razem już prawdziwy Kohn.

Trudno zaprzeczyć sztuce „Ten czwarty" sporego zapasu dowcipu. Szkoda tylko, że ten dowcip jest miejscami tak mało wybredny. Skarżymy się słusznie na coraz większe obniżanie się smaku naszej publiczności, wskutek bezustannego karmienia jej pikantnemi farsami paryskiemi. Najrezykowniejsze jednak sytuacje napotykane w fabrykatach importowanych do nas z nad Sekwany, nie dorównają dwuznacznikom, któremi przepełniona jest najnowsza sztuka p. Kośmińskiego. Niech nam wierzy autor, że ta przyprawa nie przyczyni się wiele do podniesienia, nie mówiąc już wartości, ale i powodzenia jego utworu.

P. Kośmiński jest niezaprzeczenie najzdolniejszym z naszych autorów kupletów. Kuplety też, po większej części dowcipne i udatne, zajmują w „Tym czwartym" bardzo poważne, może nawet za poważne miejsce. Tutaj jednak musiał autor liczyć się z wymaganiami publiczności ogródkowej.

Goszczące w „Eldorado" towarzystwo dramatyczne odegrało krotochwilę p. t. „Ten czwarty" bez zarzutu. Z wykonawców zwrócił przedewszystkiem na siebie moją uwagę p. Szutkiewicz, który z należytym humorem a bez zwykłej na scenach ogródkowych przesady odtworzył, coprawda niezbyt oryginalną, lecz mimo to porywającą swoim komizmem postać jąkały, Kropki. Dobrze wywiązali się ze swojego zadania pp.: Halicki (Ratajski), Kisielnicki (Polędwicki), Korczak (Kocio), Dobrowolski (Jaś), oraz panie: Texel (Janina) i Piasecka (Julja). P. Halickiemu, jako reżyserowi, należy się uznanie za staranne i sumienne wystawienie najnowszej premjery.

Sztukę ilustruje udatna muzyka p. Balcarka.

= Włoska.

(St. C.) Wśród bogactwa treści ostatniego koncertu symfonicznego orkiestry holenderskiej znalazło się kilka dzieł, będących rzeczywistą nowością.

Naczelne miejsce zajmowała symfonja „włoska" Mendelssohna, utwór młodzieńczy, napisany jeszcze przed symfonją „szkocką", chociaż wydany dopiero po śmierci autora.

Jedynie część, ostatnia osnuta na rytmach ludowego tańca „saltanello", dosadnie świadczy o „włoskim" nastroju tej symfonji, pozostałe trzy części są oddźwiękiem wrażeń osobistych, przeżytych przez Mendelssohna, podczas podróży po włoszech.

Pomijając płynność faktury, w ogóle prawdziwie mistrzowską, *andante con moto* jest pieśnią natchnioną, wypowiedzianą genjalnie, na długie czasy zapewniające temu dziełu istnienie na programach.

Arcymiłą niespodzianką było wykonanie utworu kompozytora angielskiego, Fryderyka Hymena Cowen'a, p. t. „Wieczór letni na fjordzie".

Jest to epizod (*Andante*) z symfonji skandynawskiej tego autora (ur. 1852 r. na Jamajce), który należy do pierwszorzędnych przedstawicieli muzyki angielskiej.

Nastrój pełen poetycznego wyrazu, wypowiedziany w formach świadczących o niepospolitej technice, odrazu pozyskał uznanie słuchaczów.

Wśród spokoju, który zdaje się panować po nad falami, nagle z oddali odzywają się rytmy tanecznej ludowej pieśni, wykonane przez kwartet waltorni (umieszczony zdala od orkiestry)—jest to efekt prawdziwie artystyczny, niezwykły.

Wartoby było, żeby dyr. Quast, wyróżniający się rzeczywiście umiejętnością układania programów, wykonał w całości interesujące dzieło Cowena, w którem jeszcze *scherzo* fantastyczne należy do epizodów najwybitniejszych współczesnej muzyki instrumentalnej.

Programu dopełniał szereg dzieł mało znanych, a więc mile słuchanych: Kückena („Marsz turecki"), Brahmsa (uwertura akademicka) Saint-Saënsa (dwukrotnie wykonana „Jota aragonesa") Goldmarka (uw. Sakuntala), Wagnera i in.

Z drobnostek ogólnie się podobała „Bourrr'ée", taniec, przepisany z tabulatury na lutnię z XVII-go w. przez p. Aleksandra Polińskiego (wydana w układzie na fortepjan nakładem „Echa").

= Druga kompanja.

Wczoraj wyszła z kościoła św. Ducha (po-paulińskiego), po poprzedniem wysłuchaniu nabożeństwa i przemówieniu ks. rektora Chełmickiego, kompanja warszawska, zdążająca na odpust Wniebowzięcia N. Panny Marji do Częstochowy.

Kompanję, złożoną z tysiąca blizko osób, prowadzi p. Stanisław Dąbrowski.

Pątnicy staną w Częstochowie w d. 14-ym b. m.

= Record dwudziestopięciowiorstowy.

Na popołudnie dnia wczorajszego zapowiedziany był nader ciekawy wyścig szosowy, na przestrzeni 25 wiorst, w którym wzięły udział przeważnie młodsze siły tutejszego klubu cyklistów.

Wyścig urządzało towarzystwo „Union" na szosie marymonckiej o godz. 5-ej po południu.

Urząd sędziów w Młocinach przy starcie przyjęli na siebie pp.: wiceprezes A. Fertner, Paweł Seydel, konsul Towarzystwa „Union" i Ant. Miernowski.

Starterem był p. Ludwik Reineke.

Do współzawodnictwa stawiło się dwunastu jeźdźców, którzy w nader szybkiem tempie bieg rozpoczęli.

Pierwszy wysunął się p. Jan Skrodzki, który przodował dość długo, następnie poprowadził bieg p. Karol Bevensee do połowy wyścigu.

Z powrotem pojechali pierwsi pp. Skrodzki i Stefan Mrokowski, a ponieważ wyprzedzili dość znacznie swoich współtowarzyszów, więc bieg zwolnili nieco, co wyzyskał p. Bevensee, który dopędził ich już na 5-ej wiorście.

Trzej wymienieni cykliści jechali następnie razem prawie aż do samych Młocin i na ostatniej wiorście dopiero p. Bevensee bardzo dobrym finishem wygrał wyścig.

Record p. Bevensee był rzeczywiście dobry, przejechał on bowiem 25 wiorst w 57 minut 20 sekund.

Zwycięzcę powitano hucznemi oklaskami.

Po upływie 16-tu sekund nadjechał p. Mrokowski, a po 24-ch sekundach p. Skrodzki.

Następnie przybyli pp. Juljan Oniński i Karol Noskiewicz.

Wszyscy wymienieni otrzymali nagrody.

Wogóle record był bardzo dobry, gdyż późniejsi jeźdźcy przyjeżdżali w nader małych odstępach czasu, a ostatni nawet zużył na przejechanie 25-iu wiorst tylko 1 godz. 4 minuty.

Próba więc wypadła pomyślnie.

= Regaty jacht-klubu.

Wczoraj przy bardzo pięknej pogodzie i nader wysokim stanie wody na Wiśle odbyły się doroczne regaty jacht-klubu.

Wysoki poziom wody utrudniał bardzo pracę wioślarzom.

Regaty rozpoczęto o godz. $4\frac{1}{2}$ po południu wyścigiem półbąków, na przestrzeni 2,000 metrów.

Pierwsza przyszła łódź pod sterem p. Schwitalla, wioślarze pp.: A. Gumiński i T. Krüger, 9 m. 30 sek., pozostawiając przeciwnika na długość $\frac{1}{2}$ łodzi, (33 uderzeń na minutę).

Bieg II-gi „Paizoary”, pierwsza stanęła u mety łódź z flagą niebieską, sternik p. Weschke, wioślarze pp.: W. Piotrowski i St. Kamiński, w 13 m. 30 sek. przestrzeń 3,000 metrów, przeciwnik przybył w 2 m. 30 sek. później.

Bieg III-ci wygrał na scullingu „Good Hoope”, flaga niebieska, p. S. Tomczyński, przejechawszy 2,000 metrów w 15 m.

Bieg IV-ty Kajak „Wirginja”, wioślarz p. K. Lechoczky przebył pierwszy tor 2,000 metrów w 20 m. 30 sek., przeciwna łódź została zdystansowaną.

Bieg V-ty Gigi czterowiosłowe. Pierwszy przejechał tor 3,000 metrów „Castor” z niezwykłą szybkością w 10 minut przy 35-ciu uderzeniach na minutę, „Pollux” przybył do mety o 1 minutę później.

Zwycięzką osadę tworzyli pp.: K. Lipczyński (sternik), H. Jakobson, A. Krajewski, St. Rudnicki i T. Romanow (wioślarze).

Bieg VI-ty Kajaki, wyścig juniorów, pierwsza łódź „Paul” stanęła u celu w 24 min. (wioślarz p. J. Beuth).

Bieg VII-my, w wyścigu półbąków pierwsza przed sędziami stanęła łódź z flagą niebieską w 15 m., pozostawiając przeciwników na długość pół łodzi.

Zwycięztwo przypadło pp.: K. Bondan (sternik), S. Grodzicki i L. Richter (wioślarze).

W komitecie regatowym zasiadali pp.: O. Brien, przewodniczący, A. Widaliński i E. Posselt, sędziowie, J. Lehmann, superarbiter i Eh. Gütschow, starter.

Wspólna zabawa zakończyła dzień regatowy.

= Z Wisły.

Poziom wody na Wiśle utrzymuje się na jednakowej wysokości, dosięga bowiem stóp 10 cali 5.

Na Saskiej Kępie woda zalała niziny, przedostała się do lodowni i zniszczyła w kilku miejscach zapasy lodu.

Pod Górą niżej położone łąki i zboża dojrzałe stanęły pod wodą.

= Wypadnięcie.

W dniu wczorajszym, o godz. 11-ej m. 15 przed północą, Franciszka Arciszewska, zamieszkała pod № 14-ym przy ul. Nowokarmelickiej, karmiąc kanarka, wypadła z okna 2-go piętra.

Poszwankowanej udzielono natychmiastowej pomocy lekarskiej.

= W bójce.

Wczoraj, o godz. 11-ej wieczorem, w mieszkaniu pod № 102-im przy ul. Pawiej Paweł Krzaczkowski, w bójce z Karolem Banderskim, zadał temu ostatniemu cztery rany w głowę.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy, Banderskiego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Błonica.

W dniu onegdajszym troje dzieci Borzęckiego, zamieszkałego pod № 1-ym przy ul. Instytutowej w wieku 4, 3 i 2 lata, zachorowało na dyfteryt.

Dzieci odwieziono do szpitala dziecięcego.

= Topielcy.

Sprawdzono już osobistości trzech nieszczęśliwych chłopców, którzy onegdaj przed wieczorem, kąpiąc się w gliniance na Czystem, pomimo pomocy nadbiegłych ludzi, utonęli.

Są to: 11-letni Dawid Lansberg, zamieszkały przy ul. Nowolipie w domu pod № 26-ym; 12-letni Szlama Gordon, mieszkający przy ul. Młynarskiej pod № 5-ym i 14-letni Szlama Aron Szerszyn z pod № 7-go przy ul. Nowolipki.

= Drobny ogień.

O godz. 12-ej w nocy, w składzie piwa Kuncendorfa, pod № 69-ym przy ul. Żelaznej, wznikł ogień.

Zapaliły się słoma i deski, które ugasili: miejscowy stróż August Burse i stójkowy Wincenty Kajtaniak.

SKRZYNKA DO LISTÓW.

Szanowny panie redaktorze!

Z powodu fałszywych wiadomości, rozsiewanych po Zakopanem, czuję się w obowiązku niniejszem złożyć następujące wyjaśnienie.

Do udziału w koncercie sobotnim na kościół zostałem zaproszony przez jednego z członków komitetu i miałem nieszczęście być obecnym na jednem posiedzeniu. Tu zachowaniem się swojem kilka pań spowodowało, iż kilku członków komitetu uchyliło się od bywania na sesjach.

Co do mnie, nie uchylając się ani na chwilę od uczestnictwa w koncercie na cel tak szlachetny, również wyłączyłem się od udziału osobistego w pracach komitetu. Chcąc zaś podkreślić moje zupełne niesolidaryzowanie się z komitetem, jako takim, zażądałem od tegoż 200 fl., którą to sumę—jak to natychmiast oświadczyłem członkowi komitetu, p. Skrzyńskiemu—od siebie na budowę kościoła przeznaczyłem. Wobec odrzucenia mojej propozycji przez komitet, pomimo, że niektórzy członkowie, jak np. administrator kościoła, ks. Kaczelewski, projekt mój popierali, z prawdziwym żalem w koncercie udziału przyjąć nie mogłem.

Racz, sz. pan, przyjąć i t. d.

Władysław Florjański.

Zakopane, d. 5-go sierpnia r. 1893-go.

— Dziś, w pierwszym dniu ciągnienia 1-ej klasy 161-ej loterji klasycznej Królestwa Polskiego, główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 3466 rs. 10,000 u kolekt. Dziewulskiej w Warszawie; nr. 16,066 rs. 4000 u kolektorki Broniewskiej w Warszawie; nr. 4262 rs. 2000 w kolekcie ochrony prawosławnej w Płocku; nr. 7103 rs. 500 u kolektora Władimirowa w Lublinie. nr. 5228 rs. 200 u kolektorki Broniewskiej w Warszawie; nr. 12,193 rs. 200 w kolekcie Czerwonego Krzyża w Warszawie. Po rs. 100 wygrały następujące nra: 30, 1640, 12,192, 12,470, 18,381, 18,502, 20,061, 21,005, 21,877.

Nekrologja.

† Ś. p. Józefa z Harasimowiczów

LEWITUS,

opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, zmarła dnia 6-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 46. Wyprowadzenie zwłok z domu Żyżyna przy drodze Królewskiej na Woli na cmentarz katolicki wolski nastąpi dnia 8-go sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **5-ej** po południu, na które pozostały mąż zaprasza przyjaciół i znajomych. —3265—

†

Ś. P.

Anna z Krollów

Völlnagel,

zmarła dnia 6-go sierpnia 1893 roku, przeżywszy lat 78. W smutku pozostali: córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym sierpnia, to jest we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. 2—3270

†

Ś. P.

Honorata z Dobrskich

SOKOŁOWSKA,

wdowa po naczelniku gubernjalnym Poczt w Łomży,

opatrzona św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, rozstała się z tym światem dnia 5-go sierpnia 1893 r., przeżywszy lat 74. Pogrążeni w smutku: syn, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok odbyć się mające w dniu 8-ym sierpnia, to jest we wtorek, o godzinie **5 i pół** po południu z domu № 110 przy ulicy Chmielnej, na cmentarz powązkowski. O dniu nabożeństwa osobne ogłoszenia nastąpią. —3271—

Dnia 8-go sierpnia, to jest we wtorek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

†

Ś. P.

WINCENTEGO SKUPIEŃSKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **8-ej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza życzliwych. —3264

Dnia 8-go sierpnia r. b., o godzinie **11-ej** przed południem, w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny na Lesznie, odbędzie się jako w dzień urodzin nabożeństwo żałobne za spokój duszy

†

Ś. P.

Antoniego Riedel,

obywatela m. Warszawy, artysty muzycznego teatrów rządowych warsz., profesora muzyki,

na które pozostali w głębokim żalu, żona wraz z synem zapraszają kolegów, przyjaciół i życzliwych. —3267—

† W dniu 8-ym sierpnia r. b., to jest we wtorek, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za duszę ś. p. **rodziny Napolskich**, a to z legatu przez niegdy Andrzeja Apolinarego Napolskiego uczynionego; o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —996—

Za spokój duszy

†

Ś. P.

Wincentego Jaxy-Bykowskiego,

odprawione będzie w dniu 10-m sierpnia r. b., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci nabożeństwo żałobne w kościele parafjalnym w Grójcu, o godzinie **10-ej** zrana, na które żywiący w sercu nigdy niewygasłą pamięć zmarłego uprzejmie zapraszają. —3251

Wszystkim, którzy raczyli okazać nam swe współczucie i odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku drogie nam szczątki

B. P.

HERMANA OLSZEWICZ,

ukochanego męża i ojca, składa serdeczne podziękowanie pozostała

3266 ***RODZINA.***

† Dnia 20-go lipca r. b. zmarł w Starokonstantynowie w gubernji wołyńskiej ś. p.

doktór LEON USZCZAPOWSKI,

który za życia niósł pomoc chrześcjańską rodzinie i bliźnim. Rodzina składa podziękowanie wszystkim, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrządku ostatniej posługi oraz czcigodnemu kapłanowi, Oktawjanowi Bielawskiemu, za wypowiedzenie słów pociechy i który także jako duch opiekuńczy czuwał w ostatnich chwilach jego istnienia.

Pokój twoim drogim cieniom!

† We czwartek, dnia 10-go sierpnia, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszej córki i siostry naszej

ś. p. Zofji Strzemiecznej,

odbędzie się w kościele św. Aleksandra, o godz. **9-ej** zrana, nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3242

NADESŁANE.

Z ostatniej chwili.

Proces Nortona i Ducreta o sfałszowanie wrzekomych dokumentów dyplomatycznych, które, wedle sensacyjnego ogłoszenia gazety *Cocarde* w d. 21-ym czerwca, skradzione być miały paryskiej ambasadzie angielskiej i które nazajutrz bulanżysta Millevoye odczytał w izbie wśród homerycznego jej śmiechu, rozpoczął się onegdaj w Paryżu przed ławą przysięgłych wśród niezbyt licznie zgromadzonej pubiczności. Śledztwo, którego wyników bronił prokurator Laffon, dowiodło, że kradzieży patrjotycznej nie było, że dokumenty po prostu sfałszowano, a ciężar tego przestępstwa spada na Ducreta, wydawcę organu *Cocarde* (który był dawniej bulanżystowskim, dzisiaj przyjmuje inspiracje od Constansa), tudzież na Nortona *recte* Vérona, kilkakrotnie już za fałszerstwo skazywanego. Wezwani przez obronę na świadków ministrowie Dupuy i Develle naturalnie nie stanęli. Natomiast w otoczeniu swych adwokatów i sekretarzy przybył wesoły, jak zawsze, Clémenceau, w roli prywatnie interesowanego, dokumenty bowiem, jak wiadomo zarzucały mu konszachty z rządem angielskim i zdradę kraju. Norton jest człowiekiem korpulentnym lat mniej więcej czterdziestu; reprezentuje on wstrętny typ murzyński cery czekoladowej. Ma brodę i wąsy, już nieco posiwiałe. Ducret natomiast nosi szczupły zarost; wygląda źle, wychudł w więzieniu, mimo tego ma dobrą minę, podczas gdy Norton zdaje się mocno przygnębionym. Przedstawiciel Rocheforta chciał przyłączyć się imieniem tegoż do oskarżenia w charakterze prywatnym, sąd odmówił mu wszakże do tego prawa, ponieważ Rochefort, jako skazaniec trybunału państwowego, zbiegł z kraju i nie odsiedział kary. Nieobecność wszystkich prawie wezwanych świadków sprawiła silne wrażenie.

Objazd fortec francuskich przez ministra wojny, jen. Loizillon, już się rozpoczął. Minister udał się wszakże naprzód na granicę zachodnio-południową Francji.

Pogrzeb ofiar katastrofy na statku pancernym „Baden” w Kielu odbył się w sobotę. Pięćdziesiąt tysię-

cy ludzi tworzyło szpaler na drodze, którą wieziono zwłoki sześciu marynarzy. Z domów powiewały czarne flagi, sklepy pozamykano. Kondukt otwierało sześć wspaniale kwiatami przystrojonych karawanów. Za nimi szedł książę Henryk pruski, cała admiralicja, przedstawiciel cesarza, baron Seckendorf i cały korpus oficerski, dalej deputacje wszystkich okrętów i torpedowców. Zwłoki zaś porucznika Zembscha odwieziono do Bremy. Książę Henryk towarzyszył im aż do dworca kolejowego pieszo.

Niemiecki protekcjonistyczny **związek rolników** domaga się podwyższenia cła na zboże amerykańskie znowu do 5 marek, tudzież wejścia w układy z Austrją, aby zezwoliła na podwyższenie cła na zboże austro-węgierskie na podstawie różnicy kursu waluty.

Z Wiednia donoszą, iż wskutek sankcjonowania przez cesarza uchwalonej na ostatniej sesji sejmu galicyjskiego ustawy o kolejach lokalnych wydział krajowy we Lwowie przystąpił już do zorganizowania krajowej rady kolejowej i osobnego biura kolejowego przy wydziale.

Ajencja Stefaniego ogłosiła treść aktu oskarżenia **„Banca Romana"**. Puszczono w obieg powyżej przepisanej normy banknotów na 60,784,792 lirów, a niedobór kasowy wynosi 28,596,106 lirów. Zeznania głównych przeniewierców, Tanlonga i starszego Lazzaroniego, sprzeciwiają się sobie nawzajem; każdy usiłuje obarczyć odpowiedzialnością drugiego. Ujęto tajną korespondencję pomiędzy senatorem Tanlongo a synem jego Piotrem, także obwinionym. Usiłowano wypuścić fałszywe banknoty w sumie 41 miljonów z podwójną serją, aby w ten sposób pokryć olbrzymi deficyt kasowy.

W belgijskiej izbie deputowanych złożył nowy minister wojny, **jen. Brassine**, ważną deklarację. Oświadczył on, iż jest zwolennikiem powszechnej, osobistej służby wojskowej i zniesienia systemu zastępców. Prawica wyraziła ustami Woeste'a swe żywe niezadowolenie z tej deklaracji następcy jen. Pontusa, który nigdy nie miał odwagi przyznać się otwarcie do tej postępowej idei.

W angielskiej **izbie gmin** postawił d. 4-go b. m. radykalista Storey ważny wniosek, orzekający, że każdy bil, uchwalony dwukrotnie przez izbę gmin, otrzymuje moc prawną, pomimo opozycji izby lordów, jeżeli przez izbę gmin uchwalony będzie po raz trzeci. Wniosek wychodzi z tej słusznej zasady, że izba gmin reprezentuje naród, podczas gdy izba lordów tylko jedną kastę społeczną. W razie przyjęcia wniosku Storeya, wejście w życie irlandzkiego *home-rule'u*, aczkolwiek dopiero po roku lub dwóch, byłoby zapewnione.

Skupczyna serbska uchwaliła d. 5-go b. m. projekt zaciągnięcia pożyczki na zgładzenie pilnych pozycyj długu bieżącego. Pożyczka wynosi 18 miljonów dynarów (22½ milj. nominalnie).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 7-go sierpnia. (*Tel. Ajen. półn.*)— *Now. wr.* pisze, że komisja pod prezydencją senatora Bezradnego, opracowująca projekt ograniczenia jurydykcji przysięgłych, ukończyła swoje prace. Opracowany przez nią projekt będzie wniesiony na jesienną sesję rady państwa. Oprócz tego przedstawiony będzie inny jeszcze projekt, zredagowany w ministerjum sprawiedliwości, a zmierzający do wprowadzenia zmiany w kompetencji departamentów kasacyjnych i sądu przysięgłych oraz projekt przekazania naczelnikom ziemskim czynności sądowo-śledczej.

NAOKOŁO ŚWIATA.

Wiedeń 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Pancernik „Cesarzowa Elżbieta", na którym austrjacki następca tronu, arcyksiążę Franciszek Ferdynand, odbywa podróż naokoło świata, odpłynąć miał wczoraj z Nagasaki do Jokohamy. Arcyksiążę udaję się wszakże do ostatniego miasta drogą lądową.

PROCES NORTONA.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Rozprawy w procesie Nortona i Ducreta trwały w sobotę do godziny trzeciej w nocy. Norton skazany na trzyletnie więzienie i 100 fr. grzywny, Ducret na rok więzienia i 100 fr. grzywny. Sąd skazał oprócz tego obu podsądnych na solidarne zapłacenie żądanego franka deputowannemu Clémenceau tytułem odszkodowania za krzywdę, wyrządzoną czci jego.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W toku rozprawy sądowej Norton zapewniał, że działał z namowy Ducreta. Ducret z oburzeniem odepchnął tę insynuację Nortona, utrzymując, że ten ostatni stał na dobrej stopie z poselstwem angielskiem i że jedynie w interesie ojczyzny obiecano Nortonowi pieniądze za wykradzenie dokumentów. Ducret zapewniał, że zamieszane w tę sprawę osoby działały w dobrej wierze. Zamierzały one oddać dokumenty rządowi. Minister Develle miał według Ducreta uznać ważność dokumentów, powinszował wydobycia ich i zaprosił do przybycia nazajutrz do prezesa ministrów Dupuy, który podzielał zdanie Develle'a. Prokurator protestował przeciw mieszaniu obu ministrów do sprawy. Świadek Millevoye sądził, że wykradzenie dokumentów, które okazały się fałszywemi, nastąpiło w interesie ojczyzny. (*Aj. półn.*)

BANCA ROMANA."

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. War.*) — Wszystkie dokumenty sądowe w sprawie „Banca romana" oddano ankiecie parlamentarnej do rozpatrzenia. Proces odbędzie się przed ławą przysięgłych w Rzymie lub w Parmie.

KSIĄŻĘ ERNEST.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Stan księcia Ernesta Koburskiego ciągle się polepsza.

WOJNA W SJAMIE.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Sjamu donoszą, że dokument umowy wymieniono w piątek. Rezydent francuski, Pavie, ma jutro objąć napowrót urzędowanie.

OBRAZA MAJESTATU.

Moguncja 7-go sierpnia. (*T. pr. Kur. War.*)— Kapelmistrz wojskowy Heron (?) za obrazę majestatu skazany został przez sąd wojenny na osiem lat więzienia w domu poprawy.

ARESZTOWANIE MAJORA.

Ostenda 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Silne wrażenie sprawiło tu aresztowanie majora armji belgijskiej w czynnej służbie, który zakradał się do kabin kąpielowych i zabierał z nich pugilaresy.

REDIVIVUS.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W okręgu Corato wybrano do izby deputowanych znanego krzykacza irredenty, Imbrianiego.

WOJNA DOMOWA.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Radykaliści argentyńscy zaniechali projektu przypuszczenia szturmu do La Platy; chcą oni oblegać to miasto.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Z Buenos-Ayres telegrafują, że siły radykalistów argentyńskich ciągle wzrastają. Do koła La Platy zgromadzono już 8000 ludzi. Południowa część prowincji Santa Fé oświadczyła się przeciw rządom radykalistów.

OTWARCIE KANAŁU.

Ateny 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wczoraj nastąpiło uroczyste otwarcie kanału korynckiego. Po nabożeństwie król Jerzy w krótkiej przemowie scharakteryzował ważność dzieła pomyślnie ukończonego. Pierwszy okręt przewiózł rodzinę królewską, ciało dyplomatyczne i ministrów.

CHOLERA.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Zaszły tu dwa wypadki natury cholerycznej, jeden śmiertelny.

Rzym 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Cholera wybuchła w domu obłąkanych w Nocera (prowincja Bari), tudzież w miejscowościach Azzano i Quarto.

Zakopane 7-go sierpnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Były prezydent izby deputowanych rady państwa w Wiedniu, dr. Franciszek Smolka, przybył tu na letni wypoczynek. Bawi tu także rodzina ministra Zaleskiego.

Zakopane 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Doroczne zebranie gości tutejszych uchwaliło wczoraj wyjednać nadanie osobnego statutu budowlanego dla Zakopanego, zmodyfikować statut klimatyczny, urządzić szpital dla chorób zakaźnych i popierać budowę kolei. Obradom przewodniczył Wojciech Gerson.

Zakopane 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Sobotni drugi występ Barcewicza byłjednym ciągiem owacyj dla znakomitego artysty. Zasypano go deszczem kwiatów, od dam otrzymał wspaniały wieniec. Dziś ostatni koncert.

Paryż 7-go sierpnia. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Z Rio de Janeiro telegrafują, że porządek w prowincji brazylijskiej Santa Catarina przywrócono.

Londyn 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wydział związku robotników zaprzecza wiadomości, jakoby pomiędzy robotnikami, a właścicielami kopalń toczyły się rokowania kompromisowe. Mimo tego tendencyjnego zaprzeczenia układy toczą się istotnie na podstawie *status quo*.

Bukareszt 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Pomiędzy majtkami portowymi w Braile zaszło w czasie od d. 21-go lipca do d. 4-go b. m. dwanaście wypadków choleryny, z tych kilka śmiertelnych. Badania nie stwierdziły cholery azjatyckiej, mimo tego zarządzono najsurowsze środki ostrożności.

Berlin 7-go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) —
Ruble w gotówce 211 00 (onegdaj 210.25)
Ruble na dostawę 211 00 (onegdaj 210.25)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Handlowcowi.* — Według ustawy, ci, którzy ukończyli szkołę niedzielno-handlową, przy powinności wojskowej korzystają z praw 3-ej kategorji, ci zaś, którzy przeszli tylko kurs pierwszych dwóch klas—z 4-ej kategorji. Termin poboru w tym roku przyśpieszony, rozpocznie się d. 27-go października.

— *Panu G. R., wieloletniemu prenumeratorowi.* — Wykłady w klasie dykcji i deklamacji w zastosowaniu do sceny i estrady przy Towarzystwie muzycznem rozpoczną się w pierwszych dniach września. Opłata półroczna rs. 30. O zdolnościach aktorskich córki sz. pana mogą tylko zaopinjować specjaliści, t. j. artyści dramatyczni, do których też po żądane informacje odsyłamy.

— *Panu Witoldowi R.*—Bilet kl. III-ej z Warszawy do Paryża kosztuje około rs. 40. Berlin, Hanower, Düsseldorf, Kolonja.

GIEŁDA.

Warszawa, 7-go sierpnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 210.50, co się równa kursowi 47.50 bez kosztów. U nas, jak zwykle, było dziś bardzo drogo. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 48.32½ (odpowiadającym kursowi 206.90 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec mniejszego popytu do 48.20 ((t. j. 207.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 12½ kop. i 10 kop. przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu b. m. po 48.20 i 48.15, oraz zamieniano Berlin wpłatowy na dostawy końcomiesięczne z dopłatą do tych ostatnich 2½ kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 48.32½, 48.30, 48.27½, 48.25 i 48.20, nie zatrzymując się dłużej przy żadnym z tych kursów. Trzymiesięczny Wrocław oddawano po 48.32½. **Londyn** krótki nabywano po 9.80. Za **Paryż** krótki osiągano 39.10. **Wiedeń** krótki sprzedawano po 78.95 i 79.05.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 48.37½, za Londyn krótki 9.83, za Paryż krótki 39.20 i za Wiedeń krótki 79.25, przy chęci płacenia 48.22½ za Berlin wpłatowy.

Dyskonto bankowe w Berlinie 4%, w Londynie 3%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty były dziś średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 97.75 i po 97.50, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano po 97.15 za kilka tys. rubli w sztukach drobnych. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 101.75 II-ej em. i po 103.— III-ej em. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku **1887-go** I-ej serji ceniono po **95.50** oraz po 95.— trzy pozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 100.50 oraz po 99.35 **listy** zastawne ziemskie 4½%, a umieszczono kilka tysięcy 5% listów po 100.40 i po 100.35, oraz kilkadziesiąt 4½% listów zastawnych ziemskich po 99.15.

Listy zastawne 5% m. Warszawy ofiarowano po **102.**— I-ej i II-ej s., po 101.75 III-ej ser., po 101.50 IV-ej serji i po 101.35 V-ej i VI-ej ser., a nabyto kilka tysięcy III-ej serji po 101.50, oraz kilkanaście tysięcy najmłodszej serji po 101.15 i 101.20.

Sprzedano kilkanaście akcyj Tow. południ.-russkiego dnieprowskiego po 820.—, kilkanaście akcyj warszawskiego Banku dyskontowego po 348.—, przy chęci otrzymania po 350.—, kilkadziesiąt sztuk akcyj Tow. fabr. cukru Leonów po 169.— i 173.—, przy zaofiarowaniu po 175.—, kilkadziesiąt akcyj Tow. zakładów Starachowickich po 127.50, przy żądaniu po 128.50. Za kilkanaście akcyj Tow. zakładów w Zawierciu otrzymano po 420, chcąc osięgnąć po 421.50.

Kupony celne w zaofiarowaniu po rs. 1.57½.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych b. mocne, wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43³, do 11.46⁴ *netto.* Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaofiarowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze.

W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 7-ym sierpnia r. b. — Z powodu niesprzyjającej pogody dla robót w polu, dostawy ziarna na targ warszawski były dosyć znaczne, pomimo to jednakże panowało korzystne usposobienie. Pszenicy dowieziono osią 1500 korcy, z próbek zaś wystawiona na sprzedaż około 1000 korcy, przy mocnej tendencji kupowano wyborową po 6.20 i 6.22½, średnią po 6.15, pstrą po 5.85 i 6.05. Dowozy żyta wynosiły 1500 korcy, prócz tego z próbek ofiarowano 600 korcy, wyborowy towar oddawano po 4.45 do 4.55, za średnie po 4.05 do 4.40. Owies nieco słabiej, dowieziono 200 korcy, sprzedawano stosownie do gatunku po 3.10 do 3.50.—W dniu wczorajszym na targu praskim panowało usposobienie spokojne, dowozy wynosiły 3 wagony żyta i 6 owsa. Żyto spokojnie, wyborowe kupowano po 76—77 kop., średnie po 74—75 kop., ordynaryjne po 73—74 kop. Owies słabiej, wyborowy 100—103 kop., średni 93—98 kop. ordynaryjny po 86 do 90 kop. Gryka zniżkowo po 80 do 85 kop. Jęczmień na paszę kupowano po 68—74 kop. Kasza jaglana zniżkowo 80—90 kop. stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga** kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7-go sierpnia 1893 r.

	wyszło:		przyszło:		pozostaje:	
Żyta	—	wag.	—	wag.	10	wagonów
Owsa	1	"	1	"	6	"
Mąki żytniej	—	"	—	"	—	"
Mąki pszennej	—	"	—	"	6	"
Kaszy jaglanej	—	"	—	"	111	"
Kaszy gryczanej	—	"	—	"	3	"
Ryżu	—	"	—	"	12	"
Pszenicy	—	"	—	"	12	"
Jęczmienia	—	"	—	"	3	"
Grochu	—	"	—	"	—	"
Gryki	—	"	—	"	4	"
Cebuli	—	"	—	"	—	"
Fasoli	—	"	—	"	—	"
Łoju	—	"	—	"	3	"
Makuchów	—	"	—	"	—	"
Mąki kartoflanej	—	"	—	"	2	"
Kukurydzy	—	"	—	"	—	"
Cukru	—	"	—	"	—	"
Rodzenków	—	"	—	"	2	"
Żelaza	—	"	—	"	—	"
Tranu	—	"	—	"	—	"
Razem	1	wag.	1	wag.	174	wagonów.

Zasiewy jarzyn. Według danych zebranych przez departament rolnictwa, przestrzeń zasiewów jarych w r. b. zwiększyła się znakomicie w gubernjach południowo-zachodnich i noworosyjskich, a to wskutek zaorania ozimin i obsiania powtórnego zbożem jarem. W wymienionych prowincjach obszar zasiewów jarzynowych wzmógł się z tego powodu o 60%. Toż samo daje się zauważyć i w gubernji woroneżskiej. W ogóle powiedzieć można, iż w r. b. istnieje znaczna przewaga zasiewów jarzynowych, wskutek zaorania przepadłych ozimin i wzajemnie przestrzeń zasiewów ozimych w równym stopniu zmniejszona została. Z poszczególnych zbóż jarych, przestrzeń obsiana owsem w r. b. jest mniejsza, niż lat poprzednich, więcej zaś zasiano kartofli i prosa.

Konopie. Przy dostawie średniej i zapasach jeszcze dostatecznych, usposobienie w handlu dla konopi jest dobre, a obroty średnie. Płaconr za gatunek pierwszy rs. 4.60, za gatunek drugi rs. 4.25 do rs. 4.35, za trzeci rs. 4.10.

Produkcja i handel lnu. Z gubernji kowieńskiej donoszą nam, iż uprawa lnu zaczyna się tam w ostatnich czasach upowszechniać, przybierając coraz większe rozmiary. Produkują len przeważnie włościanie, siejąc siemię lniane, bądź na własnych gruntach, bądź też na folwarcznych, oddawanych im tu i owdzie pod len na odrobek. Najwięcej produkują lnu w okolicach odnogi kolei libawo-romeńskiej, łączącej Radziwiliszki ze stacją Rałkuny kolei warsz.-petersburskiej. Co się tyczy gatunków lnu, to najlepsze rodzą się w powiecie szawelskim i na pograniczu Kurlandji. Liche gatunki są rozpowszechnione przeważnie w powiatach rosieńskim i telszewskim, a po części i w kowieńskim. Zresztą, jak twierdzą specjaliści, w gubernji kowieńskiej produkuja przeszło 20 różnych gatunków lnu. Jak dalece różne są te gatunki, można wnioskować z ich ceny: za najtańsze gatunki płacą rubla za pud, za najdroższe do rs. 4, a nawet 4.50, te ostatnie jednak należą tutaj do bardzo rzadkich. Len tutejszy idzie przeważnie za granicę, siemię lniane znajduje tam również pokup nie mały, a to skutkiem tego, iż w krajach stoi na bardzo wysokim stopniu rozwoju, jak naprzykład we Francji, Belgji, Holandji i t. d. zrywają len natychmiast po przekwitnięciu, nie czekając aż dojrzeje, skutkiem czego brakuje tam stale siemienia lnianego. Na stacjach odnogi kolei libawo-romeńskiej Radziwiliszki-Kałkuny len stanowi główny przedmiot ładunku. Firmy zajmujące się handlem lnu mają nawet na tych stacjach swoje ajencje, inne domy utrzymują ajentów w pobliskich miasteczkach. Handlem lnu zajmują się tu niemal wyłącznie firmy zagraniczne, francuskie. Żydzi tutejsi nie pozostają również bez wpływu na handel lnem, chociaż większych operacyj na własną rękę nie prowadzą, służąc jedynie za pośredników pomiędzy producentami a firmami zagranicznemi, wykupującemi len zmujdzki prawie za bezcen.

Z handlu zbożowego w Cesarstwie. Usposobienie głównych rynków zbożowych w ciągu ubiegłego tygodnia było bardzo spokojne. Ceny żyta, owsa i kaszy gryczanej chyliły się ku zniżce, pszenica zostawała bez odbytu; za siemię lniane dają ceny niższe od zeszłotygodniowych. Handlarze przed rozpoczęciem kampanji pragnęliby wyzbyć się zapasów, lecz przychodzi im to z trudnością. Tranzakcyj nową pszenicą bardzo mało. Z rynków portowych wychodzą niewielkie partje zbóż, zakontraktowanych oddawna, o nowych sprzedażach nie słychać. W Moskwie, Warszawie i na innych większych rynkach mąka pszenna i żytnia w dość znacznem zapotrzebowaniu. Owies ma dość duży odbyt, chociaż dowozy tego ziarna skutkiem robót w polu są nader ograniczone. Otręby i makuchy, zwłaszcza w portach nadbaltyckich i gubernjach Królestwa Polskiego osiągają ceny dawne. Widoki na urodzaj są wciąż nader pomyślne. Zbiór traw wszędzie nader obfity. Pszenica w Odesie, Nikołajewie, Rostowie i Noworyjsku bez odbytu. Dowozy kolejowe małe, wodą natomiast nadchodzą dość znaczne partje. Zapasy niewielkie. W Petersburgu, Libawie i Rydze ceny bez zmiany. Żyto nabywają w Petersburgu do Finlandji, w Rydze i Libawie kontraktują tegoroczne. Owies ze wszystkich zbóż najbardziej poszukiwany, zwłaszcza w portach baltyckich i gubernjach północnych. Siemię lniane nie znajduje licznych nabywców ani w portach baltyckich, ani w środkowych gubernjach Cesarstwa.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej:

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 3 sierpnia 1893 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
85	Żelazna	Markiewicz An	Chora, mąż nieobecny, dz. 8.
5	Piękna	WaśkiewiczTe	Żona chora, dz. dr. 6-ro.
3	Wolska	HorążaKonsta.	Mąż nieobecny, dzieci dr. 4.
60	Ogrodowa	Rzeźnicka Kat.	Wdowa, dz. dr. 4.
39	Chłodna	Sikorska Paul.	Mąż zmarł, dzieci dr. 3, matka stara.
99	Solec	DunajewskaM.	Chora, mąż nieobecny, dzieci drob. 4-ro.
11	Lipowa	Kozłowska Em	Chora wraz z mężem, dz. dr. 5.
12	Leszczyńs	Brzozowska M.	Mąż ciężko chory, dz. dr. 4.
112	Czerniako.	Bogowolska H.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
38	Solec	Horstanowicz	Wdowa, dz. dr. 4.
31	Senatorsk	Stalg. Julja	Wdowa chora, dz. dr. 4-ro.
3	No. Miasto	KrotkiewskaZ.	Mąż nieobecny, dz. dr. 4.
18	Długa	Johne Katarz.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
29	Nowolipie	Bergman Cha.	Mąż zmarł obecnie, dz. dr. 5.
40	Nowolipie	Korzeniewska	Wdowa, dz. dr. 4-ro.

— **Kurator szpitala starozakonnych w Warszawie** podaje do wiadomości, że w ciągu 1-go kwartału r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala.

Od pp.: Józefa Etingera rs. 10, N. N. za pośrednictwem p. Szulca rs. 2, Dawida Kindera rs. 2, Benedykta Epsteina (za pośrednictwem redakcji „Izraelity") rs. 10, Marji Aronowicz rs. 7 kop. 50, Doroty C. i Zofji L. rs. 5, Komitetu synagogi ofiary zebrane w wigilję dnia odpustnego rs. 25, Markusa Krolla (do dyspozycji kuratora) rs. 25, N. N. rs. 1, Rebeki Celnikierowej (za pośrednictwem redakcji „Izraelity") rs. 15, małżonków Izaaków Rothbergów rs. 18, M. Falbauma rs. 9 kop. 70, Markusa Krolla (do dyspozycji Kuratora) rs. 25, Komitetu synagogi na Tłomackiem ofiary zebrane od różnych osób (do dyspozycji Kuratora) rs. 355. Ze skarbonki przed gmachem szpitala będącej wpłynęło rs. 14 kop. 25, od R. F. rs. 2 kop. 70, od p. sędziego pokoju 2-go rewiru ofiary otrzymane od L. Bakowena i Joska Rubinsteina na mace dla biednych chorych rs. 30. Razem rs. 557 kop. 15.

Ofiary w naturze. Od pp.: Kaszerowej 100 arszynów rewańtucha wąskiego, 12 kołder zimowych, 4 łóżka żelazne, 4 poduszki i 2 pęcherze gumowe; S. Eisenmana 12 szlafroków zimowych; Korngolda 2 poduszki pierzane, jasiek, chustka, kołdra i prześcieradło; S. Eisenmana 17 całunów dla ciał zmarłych; sz. pań, wspierających szpital różnemi przedmiotami: 120 par kalesonów, 60 fartuchów, 6 tuzinów ręczników oraz 1 influenz, aparat elektryczny; Jakóba Cukierwara 1 waga stołowa; J. S. R. 25 koszul; S. Z. Geldbluma 6 poduszek pierzanych; F. Czerskiego 1 pud oleju konopnego, 32 funty farby cynkweis oraz 10 funtów wazeliny dla ambulatorjum; B. Amsla 100 arszynów rewańtuchu; Salomona Rotbarda 30 arszynów chodnika dla apteki; J. Weinsteina 1 beczka (11 wiader) wina krymskiego; J. Feichfelda 200 kubków fajansowych; Teresy Lublinerowej 1 fotel; S. Einsenmana dla rozdawania chorym na święta Wielkanocne: 60 f. cukru, 2 f. herbaty, 120 f. śliwek, 24 f. mączki cukrowej i 300 pomarańcz.

Za powyższe ofiary Kurator szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom uprzejme podziękowanie.

S. Lewental.
Nadzorca *Kahan.*

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**— Z procentu od kapitału legowanego przez ś. p. Marjannę Juljannę Taube, przypadają z kolei do rozdania w r. b. dwa wsparcia dla osób wyznania ewangelicko-augsburskiego, a mianowicie dla podupadłego kupca rs. 75 i dla podupadłego rzemieślnika rs. 75.

Kandydaci do pozyskania tych wsparć winni najpóźniej do dnia 3 (15) sierpnia r. b. wnieść o to podanie do Rady Miejskiej, z dołączeniem następujących dowodów:

1) Metryki urodzenia kandydata.

2) Świadectwa urzędu starszych zgromadzenia kupców w Warszawie, że kandydat figuruje w księdze kupców lub też świadectwa właściwego cechu, że kandydat jest rzemieślnikiem;—i

3) Świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie o ubóstwie i moralnem prowadzeniu się kandydata, jak również że jest stałem mieszkańcem m. Warszawy.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** Na zasadzie art. 2 Najwyżej zatwierdzonej w d. 1-ym czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 24-go maja r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Marji Czajkowskiej, z dnia 13/25 czerwca 1891 roku zapis w sumie rs. 200 dla warszawskiego szpitala dla dzieci, przyjąć z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz Rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.** — W wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, na posiedzeniu w dniu 15 marca r. b., z procentów od legowanego kapitału, przyznała w r. b. następujące wsparcia:

a) b. wychowańcom szpitala Dzieciątka Jezus: Marjanowi Wojde rs. 10, Romanowi Treger rs. 10, Stanisławowi Traczyk rs. 5 kop. 78;

b) b. wychowanicom Instytutu św. Kazimierza: Fryderyce Szymańskiej rs. 6, Marjannie Soleckiej rs. 8, Elżbiecie Zabłockiej rs. 5, Marjannie Altrych rs. 4, Marjannie Pantalejew rs. 4, Rozalji Siemiradzkiej rs. 3, Marjannie Sommerfeld rs. 3, Annie Hamel rs. 3, Scholastyce Zawadzkiej rs. 3, Wiktorji Skuza rs. 3, Karolinie Pawłowskiej rs. 3.

Wsparcia takowe wypłacone zostały.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.**—W wykonaniu aktu pierwszej darowizny Markusa Lewy, legowanej na wsparcie biednych mieszkańców miasta Warszawy, bez różnicy wyznania, procent od legowanego kapitału, w sumie rs. 57 kop. 93, na posiedzeniu w dniu 31 maja r. b. rozdzieliła między 20 biednych, w stosunku od rs. 1 kop. 93 do rs. 5 na osobę.

Naczelnik Zakładów Dobroczynnych
Rzeczywisty Radca Stanu **M. Waraksin.**
Sekretarz rady **Lechowicz.**

— **Zarząd warszawskiej gminy starozakonnych,** podaje do wiadomości, iż z niżej wymienionych legatów w zawiadywaniu tegoż zarządu pozostających, przypadają do rozdziału dla biednych warszawskiej gminy starozakonnych następujące wsparcia:

1) Z zapisu sukcesorów b. p. Szymona Widerszala, w rocznicę śmierci tegoż, przypadającą dnia 9 września r. b., przyznane będą procenta w kwocie:

a) rs. 50 na wsparcia dla rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół miejscowych—i

b) rs. 30 dla panny mającej wyjść za mąż.

2) Z legatu b. p. Mojżesza Perkowicza w dniu 10 (22) września r. b. (12 Tyszri), jako w rocznicę śmierci testatora rozdzielone będą procenta w kwocie rs. 50 dla biednych krewnych jego, mających uczestniczyć w odprawieniu nabożeństwa żałobnego w rzeczoną rocznicę śmierci Mojżesza Perkowicza.

Osoby pragnące ubiegać się o powyższe wsparcia winny wnieść podania do zarządu warszawskiej gminy starozakonnych najpóźniej do dnia 18 (30) sierpnia r. b. z załączeniem poświadczenia ubóstwa od opiekuna biednych starozakonnych właściwego okręgu, krewni zaś M. Perkowicza winni nadto złożyć dowody swojego pokrewieństwa z testatorem.

OGŁOSZENIE.

Zarząd Drogi Żelaznej Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

wzywa niniejszem życzących podjąć się ***wybudowania*** na stacji Iwangród, w ciągu lata i jesieni r. b., z materjału własnego przedsiębiorcy, ***pięciu baraków drewnianych,*** blachą żelazną krytych, mających każdy rozmiaru sążni 12 na 4,70, oraz jednego baraku również drewnianego i takąż blachą pokrytego, w rozmiarze sążni 12 na 6.

Deklaracje, z oświadczeniem ceny za wykonanie powyższych robót i załączeniem pierwiastkowego wadjnm w ilości rs. 300, składane być mają do Kantoru Naczelnika Wydziału Dróg i Budowli w mieście Radomiu, nie później jak do dnia 31 Lipca (12 Sierpnia) r. b., do godziny 12-ej w południe.—Projekty szczegółowe i warunki dotyczące tego przedsiębiorstwa, są do przejrzenia w rzeczonym Kantorze każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godz. 11 do 4-ej po poł. 910r

ARAGAC

Fabryki S. Mirzajanca
w Aleksandropolu (Kaukaz).

Najpewniejszy środek ze wszystkich znanych do tej pory, **na wytępienie** wszelkiego rodzaju **robactwa domowego,** moli, much, komarów i mrówek.

Wyłączna sprzedaż hurtowa i detaliczna na Królestwo Polskie
w Składzie Materjałów Aptecznych
WIKTORA WALIGÓRSKIEGO,
Nowy-Świat 38, w Warszawie, 1466

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu rozporządzenia JW. Prezydenta m. Warszawy, z d. 18 Lipca r. b., za Nr 3146, Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych, ma zaszczyt podać do wiadomości mieszkańców wyznania mojżeszowego, iż z powodu kończącej się w Październiku r. b. kadencji obecnego składu Zarządu Gminy, odbędą się nowe wybory członków i zastępców Zarządu na następną trzyletnią kadencję.

Prawo wyboru służy jedynie punktualnym kontrybuentom składki gminnej, płacącym też składkę w kwocie od Rs 15 i wyżej rocznie. Kto więc nie wniesie do dnia 7 (19) Sierpnia r. b. przypadającej od niego składki za 1892 rok i lata poprzednie nie będzie miał prawa wyboru.

Niestałym mieszkańcom m. Warszawy służy prawo wyboru, jeżeli przemieszkując w tem mieście przez dwa lata z rzędu przed odbywającemi się wyborami, opłacali składkę na rzecz gminy w ustanowionej wysokości.

Za kobiety opłacające punktualnie składkę gminną, mogą brać udział w wyborach osoby zaopatrzone przez nie w upoważnienia.

W końcu Zarząd Gminy nadmienia, iż członkowie gminy, którzy pragnęliby przekonać się, czy są zamieszczeni na liście wyborców, mogą w tym celu zgłaszać się do biura Zarządu od d. 8 (20) do 15 (27) Sierpnia r. b. w godzinach biurowych.

Warszawa, d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1893 r.

Prezes **Dr. Natanson.**

Sekretarz **Grosglik.** 909r

Maliny, Porzeczki Agrest i Wiśnie (Osthajmskie) **z Jankowa,**
poleca SKŁAD NASION
„Ogrodnik Polski".
MAZOWIECKA II. 867r

Kły mamutowe.

Przywieziono wprost z Syberji kły mamutowe, jeden ważący 2½ puda, siedem mniejszej wagi, oraz 35 sztuk bil bilardowych tejże samej kości, są do sprzedania u szwajcara w Hotelu Europejskim. 1459

Pułk Litewski Lejb-Gwardji,

podaje niniejszem do wiadomości, iż we Środę, t. j. dnia 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b., o godz. 12-ej w południe, na dziedzińcu koszar Ujazdowskich, w których pułk powyższy się mieści, sprzedawane będą zużyte materjały do obwiązywania i opakowywania służące. 911r

Leontyna Vacqueret,

Przełożona 6-klasowej Pensji Żeńskiej

w Warszawie,

przy ul. Marszałkowskiej 129,

ma zaszczyt podać do wiadomości Sz. Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic na rok szkolny 1893—94, rozpocznie się 20 Sierpnia, kurs nauk 5 Września. 1464

— Jadąc z dworca kolei Warszawsko-Wiedeńskiej do Hotelu Polskiego,

zgubiono WALIZĘ,

zawierającą liczne rysunki i 100 cygar. Łaskawy znalazca zechce odnieść rzeczoną do fabryki M. S. Feinkinda, przy ulicy Świętojerskiej pod Nr 10, za sowitą nagrodą. 1473

Do wynajęcia:

a) każdego czasu:

Sklep obszerny z pokojem;
3 Pokoje, przedpokój i kuchnia na I-em piętrze.

b) od św. Michała:

Apartament: 8 pokojów, przedpokój i kuchnia z wszelkiemi gospodarskiemi wygodami. 1448

Ulica Leszno № 28, róg Karmelickiej.

Uczni na stancję

w Kaliszu,

przyjmuje utrzymująca od kilkunastu lat stancję dla uczni, szkół wyznania mojżeszowego.

894r ***Cecylja Wiener.***

SZAFY SKLEPOWE,

b. eleganckie, zdatne na galanterję, dystrybucję, wyroby porcelanowe, na zakład fryzjerski, są do sprzedania w magazynie mebli

A. Tarnowskiego,
ulica Krakowskie-Przedmieście № 44
(wprost Hotelu Europejskiego) 1458

K. Siennicki inżynier, Wspólna 23,

Wykonywanie **projektów, planów budowlanych.** Budowa fabryk, **gorzelni z kompletną instalacją KOTŁÓW, MASZYN, APARATÓW i t. p, Wentylacja, ogrzewanie parowe** i t. p. Roboty niwelacyjne, wodociągi, nawodniania, **Porady we wszelkich kwestjach technicznych. Obmurowania kotłów i budowa kominów.** 1385

W Fabryce Wyrobów Drzewnych
są do nabycia

POSADZKI

dębowe massiv, fornierowane w różnych deseniach, z drzewa zupełnie wysuszonego i listwy kielowane.—Nowolipie 54. 1462

Marja Krojczyni,

pracująca w pierwszorzędnych magazynach, a ostatnio u pani Lulli, otworzyła pracownię i poleca się Szanownej Klijenteli. 1470

Potrzebne Panny zdolne do staników i spódnic, ul. Leszno Nr 22.

NAJLEPSZA BIBUŁKA DO PAPIEROSÓW!

Wiele powag naukowych różnych krajów, a między innymi także **LABORATORJUM CHEMICZNE CESARSKIEGO WARSZAWSKIEGO UNIWERSYTETU,** stwierdziło, że **najlepszą bibułką do papierosów** jest

„Les dernières Cartouches",

wyrabiana przez fabrykę firmy „Braunstein Frères Paris".

Bibułka ta znajduje się w handlu w arkuszach, jako też w książeczkach i filigranowych bobinach, ostrzega się jednakże przed naśladownictwem.

Prawdziwą i **nie fałszowaną** jest tylko ta bibułka, która posiada na **każdej kartce i na każdej gilzie** wyraźny i czytelny wodny znak 1066

„Les dernières Cartouches".

Próby wysyła gratis i franco reprezentant firmy „Braunstein Frères Paris".

L. SILBERLAST, DOM HANDLOWY **w Warszawie, Graniczna № 10.**

Skład MYDEŁ
Toaletowych
i Perfum
w WARSZAWIE.
II. Plac Teatralny II.

1119

Fryderyka Puls, poleca NOWOŚCI

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego. Załęski. Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 25863

Była nauczycielka, przyjmuje na mieszkanie, kształcące się panienki. Konwersacja francuzka, fortepian. Warecka 15. Jagodzka. 23384

Nauczycielki z niemieckim i muzyką poszukuję na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Nauczycielce". 25886

Buchalterji i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 25815

Nauczycielka potrzebna na wieś, do 4-ga dzieci, z wykształceniem ukończenia gimnazjum, konwersacją niemiecką, muzyką. Pensja rs. 200. Adres: poczta Trąbczyn, gub. kaliska poste-restante W. P. 25832

Potrzebna jest na dogodne demi-place francuzka, lat średnich, mówiąca po polsku, lub też polka wychowana we Francji. Wiadomość: Wilcza № 16. m. 1, od 1-ej do 8-ej. 25980

Student matematyk poszukuje lekcyj przedmiotów gimnazjalnych, również francuskiego, niemieckiego. Doświadczenie wieloletnie. Wykład prosty i jasny. Oferty kantor Kurjera dla „Matematyka". 25777

Udzielam: francuzkiego, russkiego, niemieckiego, polskiego, muzyki. Hoża 13, mieszkania 22. 25605

W Łodzi. Biuro nauczycielskie W. Rościszewskiej, Zielona 5, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki i bony. 2002r

W Krakowie, wdowa po lekarzu przyjmuje panny na stancję. W domu niemka i francuzka; opieka rodzicielska. Plac Szczepański № 6. 25395

Doniesienia osobiste.

Blondyn lat 26, katolik, szlachcic, handlowiec, prowincjonalista, posiadacz 2,000 rs. gotówki, prowadzi handel, nie mając znajomości, poszukuje żony, panny, blondynki, 18 do 24 lat, przystojnej, dobrego domu, z posa

giem tysiąc rubli. Oferty poste-restante Warszawa „Płocczaninowi", za okazaniem kwitu Kurjera. 25803

„1893. A. Kl." ma list poste-restante od Medyka 25964

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Administracji dużego domu za mieszkanie poszukuje energiczny, sumienny, doświadczony rządca. Kaucji 2,000 rs., długoletnie świadectwa. Niecała 12, mieszk. 21. 25714

Człowiek młody, lat 23, z porządnej rodziny, poszukuje kilkogodzinnego zajęcia. Łaskawe oferty proszę nadsyłać do Kurjera dla A. S. Z. 2.942

Dwaj chłopcy z przyzwoitej rodziny, w wieku 15 i 16 lat, z prowincji, są do umieszczenia na naukę do księgarni, składu papieru i materjałów piśmiennych lub do interesu galanteryjnego. Łaskawe oferty pod lit. P. R. Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 25963

Francuzka poszukuje miejsca zaraz. Szkolna 8, m. 16. 25993

Młodzieniec 18 lat, z ukończoną 5-letnią praktyką w większym handlu win i delikatesów na prowincji, z jaknajlepszą rekomendacją, poszukuje posady. Oferty „Niewymagający" przyjmuje Kurjer. 25633

Młody człowiek, lat 24, obeznany z branżą apteczną, materjalista, mogący dać kilka tysięcy rubli kaucji, poszukuje posady kasjera, inkasenta lub komiwojażera. Oferty składać w Biurze ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod „Materjalista." 25652

Poszukuję reparacji bielizny w domach prywatnych. Ulica Dobra 22, sklep wiktuałów. 25986

Rodowita angielka z niemieckim, 20 kop. godzina. Nowomiejska 16. 25928

Tłómaczenia rozmaite z polskiego na poprawny russki przyjmuję. Nowolipie 27—20, od 4½ do 6½, z wyjątkiem wtorków. 25989

Tapicer Ołtuszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Ul. Wspólna 7. 25982

b) Zaofiarowane.

Bufetowa potrzebna zaraz. Krak.-Przedm. № 2, m. 16. 25994

Francuzki skromnej, inteligentnej, do towarzystwa osoby starszej, na dwa miesiące za mieszkanie i życie na wieś poszukuje się. Adresy uprasza się składać w kantorze Kurjera pod lit. P. W. 25900

Maszynistka potrzebna. Graniczna 16, mieszkania 8, wejście sienią. Dziewczynki potrzebne. 25973

Potrzebna jest zdolna maszynistka do krawieccczyzny. Leszno 18, m. 61. 25893

Poszukuje się uczniów lub uczennic do wyrobów galanteryjno-skórzanych i introligatorskich. Wiadomość: Nowy-Świat № 38, mieszkania 21. 25873

Potrzebny uczeń do handlu win i spirytualij. Pierwszeństwo z prowincji. Plac Witkowskiego № 1. 25922

Potrzebna praczka dobra na wyjazd. Nowogrodzka 22, m. 2, od 2—4-ej. 25915

Panna kompletnie uzdolniona do kapeluszy potrzebna na wyjazd. Wiadomość: hotel Niemiecki 75, od 7 do 9-ej wieczór. 25923

Pomocnik buchaltera, młody, chrześcjanin, z ładnym charakterem pisma, znajomością korespondencji i języka niemieckiego, potrzebny jest do domu handlowego. Wyczerpujące oferty, kopje świadectw oraz curiculum vitae składać u Rajchmana i S-ki, Senatorska 26, pod K. R. 25954

Potrzebna uzdolniona maszynistka do pończoch za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipki № 24, m. 25. 25636

Potrzebna zdolna farbiarka, zwijaczka, panny i podręczne do fabryki kwiatów. Orla № 10, mieszk. 4. 25818

Potrzebna panna do szycia sukienek dziecinnych. Miodowa 21, m. 5. 25795

Potrzebna jest krojczyni zdolna do magazynu dziecinnego. Gundelach, Nowy-Swiat № 53. 25747

Potrzebna maszynistka i podręczna do bielizny. Złota 5, m. 8. 2071r

Potrzebne maszynistki, dziurkarki, podręczne do bielizny. Pańska 36, m. 29. 25984

Poszukuje się osoby do wspólnego prowadzenia pracowni bielizny. Oferty: W. Ł. przyjmuje Kurjer. 25952

Potrzebny jest subjekt fryzjerski lub felczerski, zaraz. Chmielna № 36, m. 5. 25979

Potrzebne najzdolniejsze staniczarki, spódniczarki i uczennice. Nowy-Świat 54, Zielińska. 25970

Potrzebny chłopiec do stolarza. Nowy-Świat № 8. 25955

Uczeń w wieku lat 14 potrzebny do handlu koszykarskiego, Marszałkowska 148. 25992

Zaraz potrzebna zdolna krawcowa do okryć zimowych. Trębacka 3, m. 4. 25972

Zdolna staniczarka potrzebna jest zaraz.—Marjańska № 5, pracownia „Justyny." 25829

Zaraz potrzebna zdolna maszynistka i uczennica, do umowy późniejszej, zupełnie zdolne staniczarki oraz do spódnic panna. Magazyn M-me Anna, Marszałkowska 142, 1-sze piętro. 25912

Kupno i sprzedaż.

A) Maszyny do pisania systemu „Caligraph" poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście 5. 2026r

A) Rowery używane na gumach pneumatycznych, dętych i pełnych, tanio poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2018r

A) Kosiarki do trawy, ulepszonej konstrukcji, poleca Ludwik Hilkner, Krakowskie-Przedmieście № 5. 2041r

A) Meble, garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, łóżka, umywalnie, komody, szafy, kredensy, stoły, krzesła sprzedaje tanio Koperski. Elektoralna 45. 23631

A. Frankowskiego zakład optyczno-chirurgiczny sprzedaje po najniższych cenach okulary, nanośniki, termometry, barometry i irygatory. Nowy-Świat № 61. 25962

Bryczka węgierka, bardzo mało używana, do sprzedania. Szpitalna № 5, w składzie węgla. 25613

Biurko dębowe, takiż fotel, rzeźbione, rs. 40, lampa rs. 4, maszynka benzynowa rs. 3.—Świętokrzyzka 15, kawiarnia, pomiędzy 5 a 7 po południu. 25969

Do sprzedania dwa landa poczwórne, kareta 4-osobowa i chomonta z białym bronzem. Hotel Litewski, ulica Nowosenatorska 7. 25584

Do sprzedania pianina, fortepiany używane. Nowy-Świat № 34, Nowicki. 25676

Do sprzedania skrzypce wartościowe. Złota 55, mieszkania 38. 25828

Fortepian Troszla do sprzedania za rs. 80.—Pańska 50. 25814

Faeton nowy, mocny, elegancki, faeton używany i bryczka. Ceny przystępne. Leszno № 70. 25862

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno № 52, posiada do sprzedania faetony używane z fordeklami i bez, perelotki na gumach, amerykan, bryczkę. 25981

Fortepiany, pianina od rs. 150 do 500, z poręczeniem. Królewska 3, Tarnowski. 24190

Faeton do wsi, szaraban tanio sprzedam.—Orla № 9, Geyer. 25673

Fortepian doskonały rs. 140. Freta 48, mieszkania 8. 25671

Garnitur mebli doskonały, masyw orzechowy, tanio do sprzedania. Kapucyńska 7, z Miodowej, mieszkania № 1. 25776

Garnitur, łóżka, szafy, toaleta, kredens, stół, krzesła, otomana. Pańska 29. 25909

Garnitur, otomanę, sofkę używaną sprzedam bardzo tanio. Bracka 19—8. 25988

Jamniki sprzedaje się od 2—3-ej po południu, Krucza 9, stróż wskaże. 25930

Kasy ogniotrwałe z zegarowym przyrządem własnego wynalazku, jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. 16768

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 25429

Kasa ogniotrwała mało używana do sprzedania. Wiadomość: ulica Radzymińska № 21, właściciel domu, Praga. 25809

Kanapa, 2 fotele do sprzedania. Czysta 6, m. 24. 25965

Łóżko z materacem sprężynowym, szafkę do garderoby sprzedaję. Królewska 3, mieszkania 4. 25966

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 25343

Meble, garnitur nowy i używany, garniturek bardzo piękny, otomany bardzo tanio. Widok 22—24. 25883

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki.—Marszałkowska 108, od ulicy Chmielnej 37, m. 30. 25960

Meble tanio! Kompletne urządzenia salonowe, buduarowe, gabinetowe, do jadalni dębowe, lustra czarne dużych rozmiarów z żardinierkami oraz inne meble w całości lub częściowo. Marszałkowska 119, mieszkania 15, druga brama, parter. 25328

Meble: garnitur czarny, fantazyjny, kozeta, dwa fotele, stolik, otomana, tremo. Krucza 49, tapicer. 25750

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 25933

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13. w bramie na lewo. 25926

Maszyny pięknie szyjące systemu Singera i Wilsona, nowe i używane, tanio w zakładzie reparacji maszyn do szycia, Nowy-Świat № 61. 25961

Meble: garnitur gabinetowy 35 rubli. Otomana 22, Szeslong 14, Garnitur czarny, obstalunki, przeróbki tanio. Marszałkowska 77. Wodzyński. 25978

Otomana rs. 23; przerabiam meble, materace bardzo tanio; sprężynowe materace nowe od rs. 7. Za gust i trwałość wystarcza długoletnia praktyka moja za granicą. Chmielna 68, m. 30. 25857

Ogier rysaty, powóz, amerykan i całe gospodarstwo do sprzedania. Marszałkowska № 59, zrana do 11-ej. 25641

Rower nowy pneumatyczny Dunlop tanio sprzedam. Świętojerska 12, m. 14. 25850

Rower damski do sprzedania. Hotel Paryski, u szwajcara. 25620

Rower na gumach półdętych za rs. 100, zupełnie nowy. Można obejrzeć od 2 do 4-ej, Marszałkowska 123, m. 5. 25940

Szafy po zwiniętej cukierni, z dwoma kontuarami, z blatami marmurowemi, garniturek fantazyjny tanio do sprzedania. Sienna № 33, u stolarza. 25709

Tanio otomany, garniturek mebli, taborety czarne. Żórawia 26, u tapicera. 25977

Tanio szeslong kryty skórą amerykańską i garniturek buduarowy fantazyjny. Żórawia № 5, mieszkania 1. 25668

Żaluzje 3 do okien lub drzwi, żelazne, nowe, 4 łokcie szerokie i 5 wysokie, do sprzedania. Wiadomość: Marszałkowska № 97, w cukierni. 25856

Interesa handl. i majątk.

Browar z powodu śmierci dzierżawcy jest do odstąpienia, zadzierżawiony na lat trzy, z utensyljami i zapasami piwa i lodu. Warunki korzystne bardzo! Wiadomość we Włocławku, u Wysokińskiej. 2064r

Do odstąpienia sklep z kontraktem na trzy lata, w dzielnicy handlowej. Wiadomość: Ogrodowa 27, m. 7. 25627

Do odstąpienia duży sklep w dobrym punkcie, gruntownie odnowiony, z pięknemi ozdobnemi politurowanemi szafami, kontuarami, gablotkami, przy sklepie salon, przedpokój, pokój i kuchnia, trzy wejścia, piwnice, wszystko odnowione, kontrakt roczny. Pilne oferty przyjmuje Kurjer „Roczny." 25967

Jako czynny wspólnik przystąpię do poważnego interesu przemysłowego lub handlowego. Kapitał 12,000 i wyżej. Oferty: kantor Kurjera pod „Nieryzykujący." 25985

Jest do sprzedania zaraz folwark w dobrej ziemi, składający się z 16-tu włók, położony w powiecie noworadomskim, dobrze zagospodarowany, zabudowania kompletne, z łąkami nadstrużnemi, w tem włóka lasu i zagajnika 2 włóki. Bliższa wiadomość: Nowogrodzka № 20, mieszkania 8. 25974

Kawiarnia z pieczywem tanio do sprzedania oraz różne meble z powodu wyjazdu. Wielka 46. 25708

Majątki różnej wielkości, wille, domy do sprzedania. Nowogrodzka № 19, od 2-ej do 6-ej. 25897

Poszukuję dzierżawy apteki z obrotem 3 do 4,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Apteka." 23824

Plac przy targu, z planami na budowę, do sprzedania. Leszno № 88, właściciel domu. 25624

Poszukuję kupna apteki. Oferty „2,000" przyjmuje Kurjer Warsz. 25614

Restauracja, prowadzona przez jednego właściciela kilka lat, z powodu choroby żony jest do sprzedania. Twarda № 32. 25817

Restauracja z bilardem do sprzedania. Szpitalna № 5. 25664

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu, targu dziennego od 14 do 19 rubli. Żórawia № 6. 25611

Skład mąki i legumin, sklep narożny z mieszkaniem, do sprzedania. Wiadomość na miejscu, Marszałkowska № 82. 25794

Skład apteczny do odstąpienia. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. „Skład apteczny." 25625

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, egzystujący kilkadziesiąt lat, do sprzedania zaraz z powodu śmierci męża. Jasna 1. 25628

Sklep spożywczy do sprzedania. Cena przystępna. Mokotowska 19. 25686

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu. Smocza № 37. 25662

Sklep do sprzedania z całym towarem z powodu wyjazdu. Ul. Bednarska 17. 25804

Sklepik spożywczy do sprzedania. Ulica Piękna № 62. 25975

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Pańska 57. 25943

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania restauracja w dobrem miejscu, stara firma, z ogrodem, kręgielnią, bilardem, dobrze procentująca. Wiadomość: ulica Hoża № 17, u bednarza. 25841

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewozowy, Trębacka 13, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 25430

Dwa oddzielne pokoje, dla pojedyńczych osób, zaraz. Zielna 11, m. 23. 25991

Do wynajęcia w każdym czasie przy Alei Ujazdowskiej № 37, na 1-m piętrze lokal, z meblami lub bez takowych, składający się z 8-u pokoi, przedpokoju, kuchni, pokoju dla służby, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość u właściciela mieszkania № 2. 25670

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Żabiej № 3, (w domu przechodnim, wprost Saskiego ogrodu), dwa obszerne pokoje z przedpokojem, na kawalerskie mieszkanie lub kantor. Urządzenie gazowe i wodociąg. Cena rubli trzysta. 25802

Pokoje pojedyńcze na 1-em piętrze, front.—Usługa na miejscu. Marszałkowska 114, róg Złotej. 1147r

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, do wynajęcia. Wiadomość: Krucza 36—1. 25834

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia. Marszałkowska 116, mieszk. 5. 25848

Salon, pokój, meble, fortepian. Mazowiecka 11, mieszkania 19, pierwsze piętro. 25987

Za bezcen, do wynajęcia salon z przedpokojem i jadalny pokój—każdy może być osobno, na miesiąc jeden, z usługą, samowarem, może być i kuchnia. Aleje Jerozolimskie 70, mieszkania 7. 25971

Zaraz 5 pokoi z kuchnią, na 1-m piętrze, w oficynie, dwa wejścia, na fabrykę lub zakład. Wiadomość: Nalewki 15. 25878

4 pokoje, przedpokój, waterklozet etc., 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Krucza № 13. 25455

6 pokojów, przedpokój, pasaż, łazienka etc., 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 25454

Doniesienia rozmaite.

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitkał: Leszno № 88. 22911

A. J. Wiśniakowski, Królewska 37, róg Marszałkowskiej poleca najtaniej: zabawki, gry, łamigłówki pedagogiczne. Stała wyprzedaż zabawek wysortowanych. 25635

A) Obiady domowe po 40 i 50 kop. Szpitalna 3. 25597

Drukarnia „Dziennika łódzkiego" (W. Wścieklicy), Łódz, przeniesiona na Cegielnianą, 48, dom Grünszpana, oficyna poprzeczna. 2070r

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem do umieszczenia, w kantorze Zawistowskiego. Zgoda, róg Złotej 2. 25846

Na magazyn strojów wynajmę część sklepu przy kwiatach, wystawa okazała. Długa № 20. 25715

Polowanie, dzierżawa poszukiwana w gubernji warszawskiej. Wiadomość: Marjensztadt № 20, m. 7. 25842

Tapicer przyjmuje wszelkie roboty i wykonywa starannie, na miejscu lub u siebie, możliwie tanio. Żórawia № 4, m. 34. 25669

Tapicer przyjmuje roboty do siebie, lub wykonywa na miejscu, tanio. Zielna 2, stróż wskaże. 25976

Tapicer Konstanty Sekita wykonywa meble, rolety, materace najtaniej, sumiennie. Ogrodowa 23. 25990

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej, z gwarancją roczną parowa fabryka obsadek do piór stalowych „Copernicus," z oddziałem pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego galanterji metalowej, ulica Ogrodowa 46. 25759

Ważne dla dam! Pelerynki, żakiety, rotundy, okrywki kortowe, koronkowe, duży wybór najświeższych fasonów sprzedaje po niepraktykowanie nizkich cenach, oraz przyjmuje obstalunki ze swoich i powierzonych materjałów, elegancko, artystycznie wykonane, w ciągu 24-ch godzin, jak również na wypłatę. Pracownia okryć damskich A. M. Goldberg, Nowolipie 9, blizko Przejazd. 25968

99 Marszałkowska, Chmurczyński sprzedaje: burki, szlafroki, meksykanki, hawe-loki, palta, marynarki, spodnie, tanio. 25847

111 Marszałkowska, — „Exsiccator." Niezbędny środek dla każdej nowej budowli oraz konserwowania starej.—Broszurka bezpłatnie. Ritter—Warszawa. 23240

W drukarni *Kurjera warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Іюля (7 Августа) 1893 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).